

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 125.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 29 maja 1936 r.

Rok XXX.

## Czerwone mrzonki.

Między naczelnym organem obozu pomajowego „Gazetą Polską“ a głównym organem P. Partji Socj. „Robotnikiem“ toczyła się przez kilka dni dyskusja na temat stosunku socjalistów do komunistów. Naczelnny redaktor „Gazety Polskiej“ p. k. Bogusław Miedziński pochwalił socjalistów polskich, że do „Frontu Ludowego“ nie przyjęli komunistów, ganiąc ich równocześnie za to, że z komunistami zawarli „pakt o nieagresji“. Socjaliści w odpowiedzi na to starali się sanacji swój punkt widzenia wyjaśnić. Zdaniem ich, głównym zadaniem socjalizmu musi być stworzenie frontu antyfaszystowskiego, od którego pokojowi, demokracji i proletariatu według nich grozi największe niebezpieczeństwo. W tym froncie znaleźli się także komuniści i dlatego walka z nimi byłaby niecelowa, gdyż osłabiałaby front antyfaszystowski. Dalej zdaniem naszych socjalistów, Polsce ze strony Bolszewji nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż Rosja Sowiecka, zagrożona niemieckim i japońskim imperjalizmem, musi żyć ze swoimi bezpośrednimi sąsiadami w zgodzie i pokoju. I wreszcie trzeci, walka z komunistami byłaby równoznaczna z rozbijaniem klasy pracującej, o które ze zrozumiałych względów zabiegają kapitaliści.

Stanowisko socjalistów jest conajmniej naiwne, bo:

1. Dyktatura proletariatu, propagowana przez komunistów, która z reguły przekształca się w dyktaturę nad proletariatem jest tak samo wrogiem demokracji jak faszyzm. Obecne deklamacje międzynarodówki komunistycznej na temat poszanowania demokracji i współpracy z ruchami demokratycznymi są nieszczerze i podyktowane względami taktycznymi. Komunistom chodzi tylko o to, aby w różnych państwach przy pomocy „frontów ludowych“ i paktów o nieagresji, zawieranych z partiami lewicowymi, stojącymi na gruncie demokracji, złapać grunt, na którym mogliby stanąć i rozwinąć swoją destrukcyjną robotę możliwie bez większych przeszkód. Ze im o współpracy z partiami „burżuazyjnymi“ nawet się nie śni, tego najlepszym dowodem jest Francja, gdzie komuniści w ostatnich wyborach po zabezpieczeniu sobie tyłów od strony socjalistów i radykałów powiększyli znacznie swój stan posiadania w parlamencie, ale w rządzie socjalistycznym udziału brać nie chcą. Gra ich jest zupełnie jasna. Zdają oni sobie sprawę z tego, że rządy socjalistów, oparte na kompromisie z radykałami, reprezentującymi mieszczaństwo, nie będą mogły zrealizować światopoglądu marksistowskiego i zadowolić daleko idącymi obietnicami rozhuśtanych nadziei szerokiej mas pracujących. Rządy socjalistyczne więc według pojęć komunistów muszą zbankrutować, co skompromituje ruch socjalistyczny i otworzy nacięciem bramę, do zwycięstwa i bezwzględnie już wystąpienia komunistów, nie uznających „zgnitych kompromisów“ w postaci rządów na „spółkę z burżuazją“.

2. Szczerze hasła pokojowych Rosji sowieckiej jest conajmniej wątpliwa. Przyjmijmy jednak na chwilę, że Rosja sowiecka szczerze pragnie pokoju z Polską. Socjaliści chyba nie będą chcieli zaprzeczyć, że komuniści w Polsce działają na podstawie instrukcji kominternu, który znów — na co są liczne nie-

## Prasa jugosłowiańska wita ministra Becka i chwali polską politykę zagraniczną.

Białogród, 28. 5. (PAT.) Z okazji przybycia p. min. Becka do Białogrodu, wszystkie dzienniki jugosłowiańskie, zarówno stołeczne, jak i prowincjonalne, poświęcają utrzymane w serdecznym tonie artykuły powitalne pod adresem kierownika polskiej polityki zagranicznej.

„Nowosti“, wychodzące w Zagrzebiu, kreślą życiorys min. Becka, podkreślając jego udział w epopei legjonowej oraz w wyprawie gen. Śmigłego na Ukrainę.

„Polityka“ podkreśla, że nie należy przywiązywać wagi do dowolnych kombinacji niektórych kół zagranicznych, które wizycie min. Becka przypisują tendencje i cele nieznanne politycznym kołom warszawskim. Pismo pisze dalej, że pokrewieństwo narodów i analogia ich losów historycznych stanowią sprzyjające okoliczności przy spotkaniu reprezentantów Polski i Jugosławji. Oba kraje mają swoich przyjaciół i swoich sprzymierzeńców, ale także swoje troski. Z drugiej strony przyjaciele Jugosławji wiedzą, że Jugosławja w swoich stosunkach zagranicznych zawsze pragnęła rozszerzyć koło swoich przyjaciół. Pobyt min. Becka w Białogrodzie spowoduje rozwój węzłów przyjaźni między obu krajami.

„Vreme“ poświęca artykuł wstępny wizycie min. Becka, podkreślając, że był on od dłuższego czasu oczekiwany. Pismo stwierdza, że min. Beck reprezentuje wielkie państwo, z którym Jugosławja ma najlepsze stosunki, niezakłóco-

ne nigdy żadnymi nieporozumieniami. Dalej dziennik pisze, że polityka zagraniczna Polski jest nacechowana realizmem, zupełnie naturalnym w warunkach geograficznych Polski. Znajdując się pomiędzy Rosją a Niemcami, Polska prowadzi politykę zagraniczną, która nie opiera się wyłącznie na Lidze Narodów. Nikt nie może zrobić zarzutu Polsce, że szukała i znalazła realne gwarancje w oparciu o własną siłę w drodze paktów ze swymi wielkimi sąsiadami.

„Vreme“ pisze, że z tego punktu widzenia polityka zagraniczna Polski jest niesłychanie prosta i właśnie ta prostota stanowi powód licznych nieuzasadnionych komentarzy. Niezależnie od gwarancji paktu Ligi Narodów, opierając się na własnych siłach oraz na sojuszach, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Rosją, które zabezpieczają jej pokój. Nie jest żadną tajemnicą, że Polska usilnie przeciwdziałała rzymskiemu projektowi paktu czterech, który usiłował podzielić państwa europejskie na dwie kategorie. Polska ma wielką zasługę, że przeszkodziła realizacji tych usiłowań.

W najbardziej serdecznym tonie u-

trzymany jest artykuł w dzienniku „Samouprawa“, w którym m. in. czytamy: „Nasz drogi gość jest synem bratniego narodu, który dał swej ojczyźnie i ludzkości bardzo wiele wybitnych osobistości, jak marsz. Piłsudski, wódz ruchu wyzwolenczego i politycznego, organizator Polski. Jeden ze współpracowników zagłego marszałka jest naszym drogim gościem. Jest to jedna z najwybitniejszych osobistości politycznych i dyplomatycznych we współczesnej Europie.“

Podnosząc, że Polska uczyniła wszystkie możliwe wysiłki w dążeniu do wytworzenia dobrych stosunków z sąsiadami i w tym sensie zawarła z nimi szereg traktatów, dziennik oświadcza, że polityka min. Becka jest nacechowana wielką ostrożnością i skrupulatnością, jeżeli chodzi o branie nowych zobowiązań dla swego narodu na przyszłość. Jest to wielkim świętem dla Jugosławian, gdy przebywa wśród nas przedstawiciel wysokiej kultury polskiej. W osobie p. Józefa Becka witamy cały naród polski, Jugosłowianie są dumni, że Polska, będąca wielkim mocarstwem, odgrywa jedną z pierwszych ról w utrzymaniu równowagi i pokoju europejskiego.

## Beck w Białogrodzie

Białogród, 28. 5. (Pat.) Wczoraj o godz. 12,30 książę regent Paweł przyjął na audjencji ministra Becka, któremu wręczył Wielki Krzyż Jugosłowiański

Orderu Orła Białego. Jednocześnie księżna Olga przyjęła na audjencji p. Beckową. Po posuchaniach ks. regent Paweł i księżna Olga wydali na cześć min. Becka i małżonki śniadanie, na którym byli obecni premier Stojadinowicz, minister komunikacji Spaħo, poseł R. P. w Białogrodzie Dębicki z małżonką, poseł jugosłowiański w Warszawie Grisogono, wiceminister spraw zagranicznych Martinaz, dyrektor gabinetu min. Becka Lubieński, sekretarz osobisty min. Siedlecki, a także attaché wojskowy w Białogrodzie mjr. Grudziń oraz członkowie domu wojskowego i cywilnego króla Piotra II.

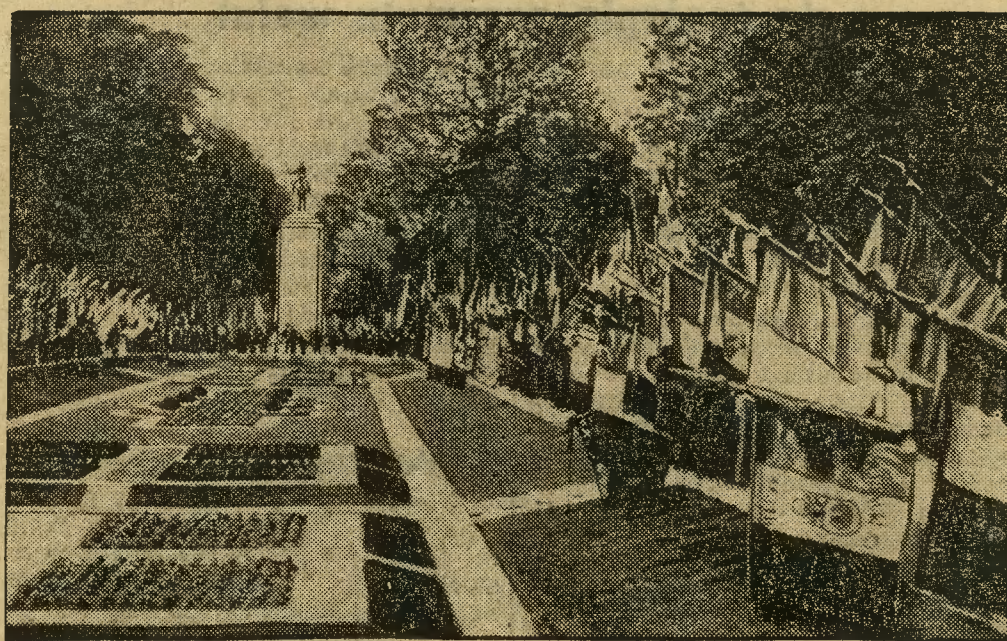
O godz. 17 królowa wdowa Marja przyjęła na audjencji min. Becka z małżonką.

O godz. 19 rozpoczęła się druga konferencja min. Becka z premierem Stojadinowiczem. O godz. 20 premier Stojadinowicz wydał obiad na cześć p. min. Becka w klubie oficerów gwardji, poczem odbył się raut.

### Medale pamiątkowe z okazji jubileuszu P. Prezydenta.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) Z okazji przypadającego dziesięciolecia wyboru Pana Prezydenta Mościckiego wybite mają być specjalne medale pamiątkowe z wizerunkiem Pana Prezydenta i datami jubileuszu.

### Pomnik marszałka Focha w Lille.



W Lille odsłonił francuski minister wojny generał Maurin pomnik marszałka Focha. W uroczystości wzięła tłumny udział także kolonia polska z Lille i okolicy.

zbite dowody — jest narzędziem w ręku rządu rosyjskiego. Jeżeli więc — jak twierdzą socjaliści — Rosja sowiecka pragnie żyć z Polską w zgodzie, ażeby tą drogą wzmocnić swoją pozycję w stosunku do hitlerowskich Niemiec, to dlaczego każe swoim agentom w Polsce o-

slabiać siłę obronną naszego państwa, dlaczego każe podkopywać w masach polskich przywiązanie do swego państwa i armji i szerzyć kult dla sowieckiej Rosji i jej czerwonej armji? „Pakt o nieagresji z komunistami“, sprowadzający się do nieprzeciwdziałania

akcji destrukcyjnej komunistycznych agentów Rosji w tych warunkach szkodzi więc Polsce.

Wreszcie 3) i argument o rozbijaniu jedności klasy robotniczej nie wystrzymuje krytyki. Nikt jedności wstwy pracującej nie rozbija tak bezwzględnie



jak komuniści, którzy piętnują każdy ruch, nie idący na ich pasku, jako ruch „zdradzający interesy świata pracy“. Nawet socjaliści uchodzą w ich oczach za „socjal-zdrajców“. Jeżeli nawet komuniści zawarli pakt o nieagresji z ruchami ludowymi, to uczynili to niewątpliwie tylko ze względów taktycznych, aby przy neutralności „frontów ludowych“ werbować wśród mas zwolenników i w ten sposób rozszerzać wpływy swoich inspiratorów na Polskę. **Maska padnie z chwilą, kiedy komuniści będą się uważali za dość silnych, aby móc wystąpić wyraźnie.** W razie ich zwycięstwa „socjal-zdrajcy“ będą pierwszymi, którzy zawisną na gałęzi.

Jest to oczywiście rzecz, która obchodzić winna przede wszystkim samych socjalistów. My ich głów, lekko-myślnie wkładanych w zręczne nastawiane sidła komunistyczne, żalować nie mamy powodu. **Ale chodzić nam musi o to, by za lekkomyślność socjalistów, torujących komunistom „pakt o nieagresji“ drogę do mas, nie zapłaciła i pokutowała polska warstwa pracująca,** tak jak dziś robotnik rosyjski, pozbawiony wszelkich swobód obywatelskich, pokutuje za to, że w r. 1917 uwierzył obłudnym hasłom bolszewików, którzy obiecywali dać masom chleb i zniszczyć militarizm. Jak dzisiaj w Rosji bolszewickiej wygląda, i jak tam żyje robotnik, wiemy. **Nam się taki los dla polskiego robotnika nie uśmiecha.** I dlatego „jedność robotnicza“, którąby komuniści mogli wyzyskać dla swoich celów, nie kryjących się ani z dobrem państwa polskiego, ani z dobrem polskiego robotnika, **nigdy nie znajdzie w nas zwolenników.** My komunizm uważamy za wroga warstwy pracującej, z którym nie może być układów ni zgody.

Nadzieje na rozwiązanie zagadnień robotniczych przy pomocy komunistów, to **marzonki**, na które może sobie pozwolić socjalizm, zarażony obłudnymi hasłami o solidarności międzynarodowej proletariatu, ale którym nigdy oddawać się nie będzie robotnik, myślący kategoriami narodowymi, pouczony doświadczeniem z roku 1920.

**Robotnik polski kuć będzie przyszłość swoją własną dłonią. Paktować z komunistami nie będzie, bo nie chce być grabarzem Polski i swojej wolności.** (b)

## Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto projekty całego szeregu ustaw ratyfikacyjnych oraz projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Dotychczasowe upoważnienia Prezydenta w zakresie pełnomocnictw, obejmujące sprawy gospodarcze i finansowe z wyłączeniem zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o stabilizacji złotego i nakładania nowych obciążeń, projekt ten rozszerza na sprawy, związane z obroną państwa.

## Dalsze aresztowania Niemców na Śląsku

Katowice (PAT). Na zarządzenie prokuratora policja przeprowadziła dalsze aresztowania członków organizacji National-Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung pod zarzutem zbrodni stanu. Zarządzenie to stanowi dalszy ciąg sprawy, w której śledztwo zostało już ukończona, a proces wyznaczony na dzień 3 czerwca. Dotychczas osadzono w areszcie śledczym 10 osób na ogólną liczbę 15 zatrzymanych.

## Reprezentant Anglii w Palestynie.



Wysoki komisarz Anglii w Palestynie, lord Wauchop, którego zarządzenia z dnia 24 maja sprowokowały Arabów do energicznych wystąpień powstańczych.

# Herriot przewodniczącym Izby Deputowanych.

## Trzeba miliardów dla zaspokojenia żądań komunistów.

Paryż, 28. 5. (PAT). Oficjalne wysunięcie przez partię radykalną na wczorajszym zebraniu klubu parlamentarnego kandydatury Herriota na stanowisko przewodniczącego izby deputowanych, wyjaśnia ostatecznie przyszłą rolę przywódcy umiarkowanego skrzydła radykałów, co do której panowało powszechne zainteresowanie. Kandydaturą

ta stanie się niewątpliwie kandydaturą całego frontu ludowego, zwłaszcza, że na wczorajszym zebraniu komunistycznego klubu parlamentarnego zaakceptowano w sposób gwałtowny dotychczasowego przewodniczącego izby deputowanych Bouissona, ewentualnego kontrkandydata Herriota na to stanowisko. Pomimo więc, że Bouisson jest

osobistym przyjacielem Bluma, socjaliści będą musieli poprzeć Herriota

Równoległe do akcji politycznej Bluma, daje się zauważyć poważne ożywienie na odcinku parlamentarnym. Poszczególne grupy uzgadniają swe stanowiska. Zainteresowanie wywołało przedwczorajsze

pierwsze zebranie komunistycznego klubu parlamentarnego z udziałem 72 nowych członków klubu.

Prezesem klubu zarówno parlamentarnego, jak i senackiego, został Cachin, prezesem grupy w izbie deputowanych — Renaud Jean, a sekretarzem generalnym — Duclos. Grupa postanowiła, zgodnie ze swym dotychczasowym stanowiskiem, wysunąć natychmiast na porządek obrad nowej izby szereg projektów ustawodawczych, obejmujących kwestie robót publicznych, złagodzenia dekretów oszczędnościowych Lavala, nowych specjalnych dekretów o rozwoju sportu, rewaloryzacji produktów rolnych, demokratyzacji systemu podatkowego, wyznaczenia komisji celem zbadań źródeł majątkowych poszczególnych polityków, przyczem rezolucja wymienia tu wyraźnie na pierwszym miejscu nazwiska Tardieu, Lavala, Bouissona, Fiancette. Prasa prawicowa wskazuje dziś, że wysunięte przez komunistów postulaty wymagają wielomiliardowych kredytów, których źródła partja komunistyczna nie wskazała.

## Strajki i okupacje fabryk we Francji.

Paryż, 28. 5. (PAT). W szeregu ośrodków przemysłowych Francji daje się odczuwać sporadyczna narazie, lecz dość żywa akcja robotników na rzecz podwyżki płac. Objęła ona przede wszystkim szereg zakładów przemysłowych w okręgu paryskim, gdzie w kilku miejscowościach robotnicy uciekli się do nieznannej dotychczas we Francji formy strajku, to jest okupacji fabryk. Akcja ta objęła przede wszystkim zakłady przemysłu metalurgicznego.

Nowa forma walki klasowej wywołała duży odzew w opinii francuskiej. Prasa prawicowa uderza dziś na alarm, łącząc tę akcję ze zwycięstwem frontu ludowego. „Echo de Paris“ opatruje opis przebiegu wypadków wieloznaczącym tytułem „Sowiety wszędzie“, które to zdanie jest hasłem wszystkich pochodów komunistycznych.

## Teren krwawych walk.



Mapa Ziemi Świętej, gdzie Arabowie powstałi przeciw żydom i Anglikom.

# Austria na przelomie

## Starhemberg może pójść na stronę Hitlera?

Wiedeń, 28. 5. (PAT). Koła polityczne w rozmowach z korespondentem PAT'a przedstawiają obecne położenie polityczne w Austrii:

W dziedzinie polityki wewnętrznej należy uważać za wydarzenie pierwszorzędного znaczenia fakt przeniesienia kwatery głównej Heimwehry z Wiednia do Linzu, gdzie szczególnie silne są wpływy Heimwehry. Na uwagę zasługują podniecone nastroje zebrania przywódców Heimwehry, na którym uchwalę tę powzięto, jak również deklarację lojalności i wierności wobec dotychczasowego wodza Heimwehry ks. Starhemberga, a także zapowiedź walki o Heimwehre. Narazie odnosi się wrażenie, że ks. Starhemberg zajął pozycję wyczekującą, a Heimwehra zachowuje do rządu stosunek odporny.

Od taktyki rządu, który zamierza nadal prowadzić w myśl oświadczeń kanclerza Schuschnigga **rozbrojenie**

Heimwehry, zależeć będzie, czy stosunek ten ulegnie zaostreniu. Gdyby Heimwehra przeszła do wyraźnej opozycji, rząd utraciłby może jeden z najważniejszych filarów, na którym się dotychczas opiera. W razie dalszego zaostrenia się stosunku, można nawet oczekiwać, że

żywiłoby bardziej radykalne Heimwehry zasilić jednak mogą szeregi nielegalnych organizacji narodowych socjalistów.

W dziedzinie polityki zagranicznej, po odejściu z gabinetu ks. Starhemberga, daje się wyczuć pewne osłabienie wpływów włoskich. Jednakże w urzędzie kanclerskim Austrii podkreślają fakt wysłania przez kanclerza Schuschnigga depechy do Mussoliniego, w której podkreślono, że busola polityczną Austrii pozostają nadal pakt rzymskie.

# Polska i układ morski.

London, 28. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 11,30 w południe rozpoczęły się w Foreign Office wstępne rozmowy informacyjne między Wielką Brytanią a Polską w sprawie proponowanego ze strony Anglii **układu morskiego.**

Obrazy zagał główny rzeczoznawca Foreign Office, podsekretarz stanu Craigie, witając delegatów polskich i wyjaśniając na wstępie szczegóły zawartego w marcu traktatu morskiego trzech mocarstw. Ze strony polskiej zabierał głos ambasador Raczyński, dziękując

rządowi brytyjskiemu za zaproszenie do rokowań i formułując szereg zapytań strony polskiej, mających na celu wszechstronne wyjaśnienie zasad proponowanego układu. Rozmowa toczyła się blisko godzinę, poczem odroczone została do wtorku, kiedy to odbędzie się następne posiedzenie.

W międzyczasie komandor Solski wyjaśnił przedstawicielom admiralacji brytyjskiej z kap. Philippsem interesującą stronę polską **szczegóły techniczne proponowanego układu.**

# Władze zabrały się energicznie do tępienia przemytu walut.

Warszawa, 28. 5. (PAT). Po wprowadzeniu kontroli obrotu dewizowego wyśiłki władz skarbowo-celnych, działających w ścisłym porozumieniu z organami policji i straży granicznej, skierowane zostały w kierunku możliwie najbardziej sprawnego zorganizowania kontroli wywożonych i przywożonych walut, dewiz, monet i złota.

Akcja kontroli z każdym dniem, w oparciu o wydane instrukcje i pouczenia, ulega usprawnieniu i wydaje poważne rezultaty. Władze kontrolne notują codziennie na granicy po kilkadziesiąt wypadków niełojalności i nadużyć w związku z przepisami dewizowymi. W stosunku do osób winnych tych nadużyć wyciągane są natychmiast najostrejsze konsekwencje karne, przewożone zaś bezprawnie dewizy i złoto ulegają konfiskacie.

Między innymi władze kontrolne przychwyciły już szereg nadużyć poważniejszych. Na dworcu w Gdyni, na skutek wydanych instrukcji, aby bagaże nadawane do Gdańska były ekspedjowane dopiero po uprzednim zrewidowaniu ich przez urzędnika kontroli skarbowej — przychwycono na podstawie informacji jednego z pracowników kolejowych **przesyłkę ekspresową** pod akresem Maksa Mendelsohna i Borysa Teplera w Gdańsku, zawierającą kilka

sztuk tkanin bawełnianych. Wewnątrz jednej ze sztuk ukryto między dwiema deseczkami, na których był nawinięty towar, banknoty i monety złote, mianowicie 1.038 dolarów U. S. A., 27 funt. szterlingów i 30 marek niem.

Urzednicy skarbowi i kolejni, którzy wykryli nadużycia, otrzymali dożadne nagrody, przyznane przez p. min. skarbu oraz podziękowanie za dobre spełnienie obowiązku służbowego niezależnie od nagrody, którą przewiduje prawo o tępieniu przemytu walut.

## Uchwały Heimwehry.

Wiedeń, 28. 5. (PAT.) Biuro prasowe Heimwehry austriackiej donosi: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. Starhemberga zebranie przywódców austriackiej Heimwehry, na którym powzięto następujące uchwały: Siedziba sztabu austriackiej Heimwehry **przenosi się z Wiednia do Linzu.**

W wyniku parogodzinnych obrad uchwalono ponadto rezolucję, stwierdzającą niezłomną wolę wszystkich przywódców Heimwehry walczenia w **obronie celów Heimwehry oraz dotrzymania posłuszeństwa i wierności ks. Starhembergowi.** Siedzibą głównego komendanta Heimwehry Starhemberga pozostaje nadal Wiedeń.



# Jubileusz P. Prezydenta Rzplitej

## obchodzony będzie uroczysto 3-go czerwca.

Jak już o tem donosiliśmy, w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu tem wzięli udział: **Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz**, członkowie rządu z premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, generalicja, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie, przedstawiciele wyższych uczelni i instytucyj naukowych, **duchowieństwa wszystkich wyznań**, samorządu gospodarczego i zawodowego oraz związków i stowarzyszeń. Na posiedzeniu była również obecna **pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska**. Ogółem obecnych było **przeszło 100 osób**.

Posiedzenie zagałę p. premier, prosząc Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych o objęcie przewodnictwa komitetu. **Gen. Śmigły-Rydz, obejmując przewodnictwo**, zaprosił do prezydium komitetu panią **marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego, marsz. Prystora, marsz. Gara** i prezesa P. A. U. **dr. Wróblewskiego**.

Pan premier wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że

**minione dziesięciolecie było w dziejach odrodzonego państwa naszego okresem wielkich, doniosłych przemian.**

Wyłoniona komisja redakcyjna, złożona z wicepremiera Kwiatkowskiego, prezesa Sieroszewskiego i dr. Wróblewskiego, opracowała następującą odezwę: „W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzplitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli zgromadzenia narodowego — **za dobrą radą i zgodnie z życzeniami marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** — Profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w państwie, poświęcając wielkość obowiązku **nawet najbardziej osobiste umiłowania.**

Od dziesięciu lat przewodzi Polsce Człowiek, dla którego wolna i niepodległa Ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najściślej-szego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwale swoje Imię i losy

z ideą i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdym polu działalności Ignacego Mościckiego, **Jego szlachetność, skromność osobista, umiowanie prawdy, piękna i dobra sprawiły, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.**

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości. Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczym, zapisana takimi czynami, jak **Chorzów, Mościce, Gdynia, instytut chemiczny** oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalenia elementów obrony narodowej, związały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też w dniu **3 czerwca 1936**

cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dniu 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedniej akcji **we wszystkich ośrodkach państwa**.

Odezwe podpisali: **Przewodniczący komitetu gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz**, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych; członkowie prezydium komitetu: **ks. kardynał Kakowski**, Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Felicjan Sławoj-Składkowski, prezes Rady Ministrów, **Prystor**, marszałek Senatu, **Gar**, marszałek Sejmu **dr. St. Wróblewski**, prezes Polskiej Akademji Umiejętności, prezes P. K. O. **Garber** oraz członkowie komitetu.

### Ks. Hlinka przeciw czeskim sokołom i komunistom.

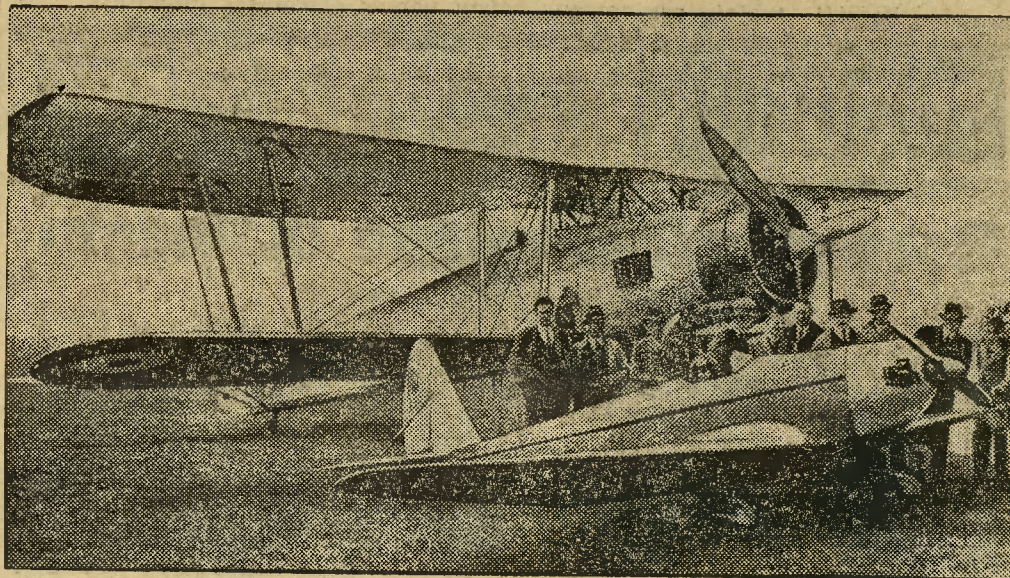
**Bratislava. (PAT.)** Ks. Hlinka zamieszcza w „Slovaku“ artykuł p. t. „Wzywamy młodzież do walki“, w którym zwraca uwagę na **gwałtowną akcję czeską przeciwko katolikom słowackim**. Akcja ta wzmogła się znacznie od cza-

Do kawy, nawet do najlepszej kawy: **Karo-Franck** przyprawa w kostkach!



10021

### Najmniejszy samolot angielski.



Nowy angielski samolotik „Topsy“ został wypróbowany na lotnisku w Middlesesx. Samolot ten, bardzo szybki, bezpieczny i łatwy do obsługi, kosztuje tylko 265 funtów angielskich, t. j. około 7 tysięcy złotych.

## Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

29) Adaptacja autoryzowana **Eugenjusza Bałuckiego**.  
(Ciąg dalszy).

I w tem miejscu Ładko zrobił w swoich obliczeniach wielki błąd.

Nie przeszło mu przez myśl, że Dalecki może się zabrać poważnie do sprawy i pojedzie z zamiarem załatwienia jej ściśle według wskazówek. Gdyby miał choć ciekawość, nie zaproponowałby nigdy takiego wysokiego wynagrodzenia.

Uważał go z pewnością za zdeklarowanego oszusta i nie przypuszczał na chwilę, że oprze się pokusie, mając w kieszeni kilkanaście tysięcy złotych.

Natomiast Dalecki myślał jedynie o trzech tysiącach złotych i wierzył, że go uratują.

Mając te pieniądze, mógł po powrocie z Gdańska i po złożeniu sprawozdania Ładce opuścić Warszawę.

Oczywiście, z Marysią. Pojechałby z nią gdzieś na Podkarpacie, do małego miasteczka, aby tylko znaleźć się możliwie daleko od niebezpiecznych, stale prześladowających go wrogów.

Otrzyma wynagrodzenie i zaproponuje jej wyjazd. Zdobędzie się wówczas na odwagę i powie całą prawdę.

Niech sama rozstrzygnie... Pojadę do Gdańska! — postanowił: — Tylko trzeba pomyśleć, jak uchronić

Marysię przed spotkaniem się z Leinrem... Mam!...

Z gorączkowym pośpiechem wydarł z bloku kartkę i napisał krótki list do „Witolda Daleckiego“, w którym prosił go, aby przyszedł za cztery dni i we własnym interesie nikomu o tem nie wspominał.

Włożył kartkę do koperty, zaadresował i pomyślał: — Dobrze. Powinien zrozumieć. Za trzy dni wrócę i pogadam z nim. I z Marysią. A potem niech się dzieje wola Boska...

Teraz należało powiadomić Marysię o wyjeździe.

Siedziała w stołowym z jakąś robotką.

Wszedł i kładąc przed nią zapieczętowaną kopertę, powiedział:

— Bądź łaskawa, poproś wujka, aby oddał ten list panu Daleckiemu, jeśli tu przyjdzie. Ja muszę wyjechać na trzy dni do Gdańska...

Spostrzegł, że ta wiadomość podziałała na nią silniej, niż się spodziewał: zbladła, opuściła bezwładnie ręce, w pierwszej chwili nie mogła słowa wy-mówić.

— Dostałem polecenie od Ładki...

— Nie jedź — Guciu! Proszę cię bardzo! — przerwała mu porywczo: — Zatelefonuję do Ładki, niech pošle kogo innego! Powiem mu...

— Ależ, Marysiu, bądź rozsądna! Do-stanę za to trzy tysiące złotych. Pomyśl tylko — za trzy dni trzy tysiące!

Widział, że walczyła ze zdenerwowa-niem.

— Boję się, Guciu... — powiedziała cicho.

— Boisz się, Marysiu? Czego?

— Nie wiem. Czuję, że coś się stanie... Nie jedź, Guciu! Czy to jest naprawdę konieczne?

Jej łagodny upór sprawił mu przykrość — prawdopodobnie dlatego, że sam nie miał ochoty jechać i z trudem przekonał siebie o konieczności tego kroku.

— Marysiu, trzy tysiące złotych... Zastanów się tylko, co będziemy robili, kiedy wydamy resztę naszych wspól-nych pieniędzy?

Nie znalazła odpowiedzi i smutnie opuściła głowę.

Spróbował rozweselić ją, obiecał zrobić wszystko, co będzie mógł, aby wrócić za dwa dni.

Nie udało mu się jednak.

Słuchała go bardzo nieuważnie, da-wała krótkie zdawkowe odpowiedzi, a gdy zrezygnował ostatecznie z bezowoc-nych wysiłków, rzekła z westchnie-niem:

— Dobrze, Guciu, przygotuję ci walizkę. Kiedy jedziesz?

— Dziś wieczorem.

— Już dziś?

— Tak, Marysiu, muszę. Ale nie martw się, niema o co. Bądź choć trochę rozsądna.

Skinęła głową, spróbowała uśmiechnąć się:

— Dobrze, Guciu...

### ROZDZIAŁ XII.

Lignitz siedział przy obiedzie, gdy zameldowano mu Ładkę.

Sposób, w jaki gospodarz przywitał gościa, nie świadczył bynajmniej o sympatji dla przybywającego.

Ładko, zdawało się, nie zwrócił na to żadnej uwagi.

Spojrzał napół z kpinami, napół ze współczuciem na stół, zastawiony suto dla jednej osoby.

— Smacznego! — powiedział przy-jaznie: — Czy pan ma naprawdę zamiar sprzątnąć to wszystko, Arturze Amadeu-szu?

— Tak — mruknął Lignitz i z widocznym niezadowoleniem złożył ga-zetę.

Ładko roześmiał się swobodnie:

— Powinienem być się domyślić, skoro nie zdradza pan ochoty zaprosić mnie do stołu!

— Bardzo panu na tem zależy? — zapytał niegrzecznie.

— Nie, więc niech pan sobie nie prze-szkadza. Z pańskiego pozwolenia zapa-lę papierosa i popatrzę, jak pan spoży-wa dary Boże.

Z pozornym spokojem nałożył sobie na talerz nową porcję pieczonego z od-powiednią ilością jarzyn i z apetytem zabrał się do jedzenia, rzucając od cza-su do czasu podejrzliwe spojrzenia na gościa, który nie raczył jeszcze powie-dzieć, w jakim celu przybył.

— Pańskie wizyty są rzadkie... ale gruntowne! — mruknął przez zęby Lig-nitz.

— Rewizyty, Arturze Amadeuszu! — poprawił gość z wyrzutem: — Przecież był pan u mnie wczoraj.

— Tak, zaproszony! — odparł Lig-nitz.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Gruzini w Turcji.

## Los emigracji gruzińskiej. — Wypędzeni z Turcji. Bez pracy i dachu nad głową.

Ciężki jest los emigrantów, których najazd zaborczy wyrzucił poza granice ojczyzny. Pozbawieni opieki swojego kraju, idą oni w świat na tułaczkę.

Jedną z ostatnich emigracji, bo zmuszoną wyjść poza granicę ojczyzny w 1921 roku, jest emigracja gruzińska. Osiedliła się ona w różnych krajach, gdzie różne jej też zostało zgotowane przyjęcie. Główną rolę odgrywały tu tradycje kraju, stosunki polityczne oraz sytuacja ekonomiczna.

Najgościnniej emigracja gruzińska została przyjęta bezwątpienia w Polsce. Niema w tym nic dziwnego, oba narody łączy już od dawnych czasów duża sympatja. Poza tem Polska, która sama przeszła swoją drogę krzyżową, łatwo rozumie cudze cierpienia i otacza miłością tych co cierpią w imię ojczyzny.

Niestety nie można tego powiedzieć o wszystkich krajach. Jak nas informują korespondencje z Turcji najlepszą ilustracją tego są wypadki jakie miały ostatnio miejsce w tym kraju.

W Konstantynopolu mieszkała od 15 lat nieliczna, bo składająca się zaledwie z kilku rodzin, emigracja gruzińska. Byli to ludzie żyjący z własnej pracy, nie zajmujący się polityką i którzy za te 15 lat zdążyli wyteżoną robotą stworzyć sobie możliwe warunki egzystencji. Za czas swego pobytu w Turcji zasłużyli oni sobie ogólną sympatję i nikt nie miał im nic do zarzucenia. Ostatnio kiedy zaczęło się wysiedlanie emigrantów rosyjskich, Gruzinom zostało zaproponowane przyjęcie obywatelstwa tureckiego, a to dlatego by uniknąć losu Rosjan.

Emigracja gruzińska wyraziła na to zgodę i sprawa była już w załatwieniu, kiedy pewnego dnia uderzył piorun z jasnego nieba. Emigranci-Gruzini zostali wezwani do władzy miejscowej, gdzie było im polecone opuszczenie granic Turcji w przeciągu 10 dni. W wypadku niezastosowania się do tego i odmowy podpisania odpowiedniego papieru, zagrożono im więzieniem.

W ciągu 10 dni musieli ludzie ci zlikwidować swoje sprawy, za marne grosze sprzedać warsztaty pracy (sklepy i t. p.) i wywędrować w świat na tułaczkę, nędzę i niewiadome jutro. Nie było im nawet pozwolone wywieźć te parę groszy, które otrzymali od nabywców swoich zlikwidowanych interesów. Mogli oni zabrać ze sobą tylko po... 25 lirów na osobę.

Ludźmi tymi zaopiekowała się Liga Narodów. Dzięki jej staraniom udzielono im gościnności na 6 miesięcy w Grecji, gdzie siedzą oni teraz z dziećmi

### Fontanna naftowa.



Koło Beaumont w północno-amerykańskim stanie Texas nastąpił wybuch źródła ropy naftowej o wyjątkowej sile. Ta niezwykła fontanna wyrzuciła w powietrze 1,6 miliona litrów ropy dziennie.

i kobietami bez pracy i bez środków egzystencji.

Co będzie z nimi dalej?

Czem powodowała się Turcja postępując tak z pozabawioną ojczyzną emigracją gruzińską. Turcja, która w swoim czasie odgrywała tak szlachetną rolę w stosunku do pozabawionej niepodległości Polski, będąc jedynym państwem na świecie, które nie uznało wyrażonej przez zaborców krzywdy. Czyżby czasy tak się zmieniły, a razem z nimi zmienił się i naród turecki?

Być może, że posunięcie tureckie zostało spowodowane wpływami jakiegoś

państwa, ale posunięcie takie wydaje się być bardzo krótkowzroczne. Wszelkie kombinacje polityczne są rzeczą tylko przejściową. Natomiast rzeczą trwałą na wszechczasy jest współzycie sąsiadów.

Takie postępowanie dotyka cały naród gruziński. Wypadki miały miejsce wszak w kraju sąsiedzkim, z którym Gruzja chce żyć w najlepszej zgodzie. Miejmy nadzieję, że jest to jakieś nieporozumienie, które nie poderwie dobro sąsiedzkich stosunków obu narodów.

## Odwaga biskupa Harraru.

Biskup Jarosseau, administrator apostolski Dżibuti, rezydujący w Harrarze, stolicy południowo-wschodniej Abisynji, po zrujnowaniu w czasie ostatnich walk jego rezydencji zamieszkał w konsulacie brytyjskim.

W czasie bombardowania miasta przez samoloty włoskie 78-letni biskup odprawił w dalszym ciągu Mszę św., mimo że kilka pocisków rozerwało podówczas dach i wpadło do kościoła. Prawie cały kościół został zrujnowany,

lecz celebrujący biskup ocalał.

Z pochodzenia Francuz, biskup Jarosseau funkcje administratora apostolskiego sprawuje od r. 1924. Poprzednio był wikariuszem apostolskim we francuskiej Somali. Uwielbiany jest za swą dobroć i miłosierdzie przez całą ludność tuziemeską. Ostatnio, jak wiadomo, Mussolini cofnął nakaz wydalenia z Abisynji biskupa Jarosseau, który w czasie walk niósł z całym poświęceniem pomoc cierpiącej ludności.

**SUDORYN** W PROSZKU „AP. KOWALSKI”, USUWA **POT** *występną się nasładowieter* **I WONI**

## Rozbicie olbrzymiego diamentu na dwanaście części.

Sławny w Londynie szlifierz diamentów jednym uderzeniem młotka rozbił najcenniejszy diament świata, zwany Jonker.

Za kilka dni części Jonkera będą rozbite dalej na 12 kawałków. Zapewne przy tej operacji Jonker straci na wartości. Kilka milionów dolarów zamieni się w diamentowy pył. Ale 12 mniejszych brylantów będą reprezentowały i tak wartość ponad dwóch milionów dolarów, a przytem będą mogły być zamienione na gotówkę. Jonker w całości był zbyt kosztowny, aby go ktokolwiek bądź mógł nabyć.

Jonker był największym na świecie diamentem. Znalazł go pewien poszukiwacz diamentów w kopalni Elandsfontein w południowej Pretorji. Jonker ma odcień niebieskawy, jest wielkości dużego kurzego jaja i waży 726 karatów. Największą część Jonkera pozostawiona po rozbiciu waży 165 karatów i jest trzecim z kolei co do wielkości brylantem na świecie.

Przed operacją rozbicia diamentu jego właściciel Harry Wilson chciał zaasekurować go na wypadek straty wartości, ponad przewidzianą normę. Żadne towarzystwo ubezpieczeń nie chciało przyjąć asekuracji, aby nie ryzykować zawrotną sumę. Na szczęście operacja udała się. Ręka szlifierza nie zadrżała i kawałki diamentu wypadły w takiej wielkości, jak było projektowane. A każda, najdrobniejsza nawet niedokładność mogła pociągnąć za sobą miljonowe straty.

Szlifierz przystąpił do ryzykownej operacji, zdając sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Zanim wziął się do rozbicia Jonkera,

### Badoglio przesyła do Włoch koronę i kosztowności!

Kair. (PAT) Celnicy w Port-Saidzie wstrzymali przy rewizji jednemu z podróżnych, jadących z Afryki Wschodniej skrzynkę, zawierającą złotą koronę, szablę i różne kosztowności. Jak mówią, wszystkie skonfiskowane przedmioty stanowią własność marszałka Badoglio i były wyeksportowane do Włoch, dokąd marszałek ma niebawem przybyć.

### Księżę szwedzki — uczestnikiem Olimpiady.



Syn szwedzkiego następcy tronu — księżę Gustaw Adolf po zwycięstwach w eliminacjach wszedł w skład szwedzkiej reprezentacji hipicznej na Olimpiadę berlińską.

### Ameryka zbroi się w rekordowym tempie.

Waszyngton, (PAT) Komisja mieszająca izby reprezentantów i senatu ustaliła wysokość kredytów na cele marynarki w roku skarbowym, rozpoczynającym się 1 lipca. Kredyty te, wynoszące 526 milionów dolarów są największymi kredytami w latach pokoju. Przewidziana jest budowa 12 kontrotorpedowców, 6 łodzi podwodnych oraz kontynuowanie budowy 84 statków różnego typu.

Prezydent Roosevelt poważniony został do wydania zarządzenia o budowie dwóch pancerników, w razie gdyby którykolwiek z sygnatariuszy traktatu morskiego ze Stanami Zjednoczonymi przystąpił do budowy statków linjowych. Ponadto przewidziana jest budowa 333 samolotów i zwiększenie stanu liczebnego marynarki z 93.500 do 100.000 ludzi.

## Czy były nadużycia w Państw. Stadzie Ogierów w Gnieźnie?

Kierownik Państwowego Zakładu Chowu Koni w Gnieźnie p. T. Korbel oświadcza: Nieprawdą jest, jakoby w Państwowym Zakładzie Chowu Koni w Gnieźnie popełnione były w roku ubiegłym jakiegokolwiek nadużycia, prawdą natomiast jest, że żadnych nadużyć nie było, a pewne niedokładności biurowe były spowodowane chorobą umysłową sekretarza Zakładu, który od listopada ub. roku znajduje się w za-

kładzie dla umysłowo chorych.

Nieprawdą dalej jest, że „podobno funkcjonariusze stada placą jakieś złotówki na niewiadomy bliżej cel”, prawdą natomiast jest, że wszelkie potrącenia z plac pracowników stada są dokładnie określone w listach płatniczych (Ubezpieczelnia Krajowa, podatek specjalny, podatek dochodowy, raty Pożyczki Inwestycyjnej) i znane tak pracownikom, jak ich władzy przełożonej.

## Reakcja społeczeństwa polskiego przeciwko ruchliwości Niemców na Pomorzu. W Przewodniku rozbito zgromadzenie JDP.

Oto do czego doszło w ostatnich dniach w Przewodniku, miejscowości położonej w borach Tucholskich i uchodzącej za miejscowość wycieczkowo-letniskową.

Otóż grupa JDP. z Osia urządziła w Przewodniku w sali Niemca Wardyna, swe zgromadzenie i zabawę. Prócz członków z Osia przybyli na to zebranie i liczni członkowie z grup w Nowem i dość znacznie odległego miasteczka Skórcza. Wszyscy przybyli rowerami.

W trakcie zebrania wtargnęło na salę sześciu osobników uzbrojonych w kije, którzy poczęli bić znajdujących się w sali Niemców. Powstał popłoch w sali i Niemcy oknami puciekali do przyległego ogrodu. W ogrodzie rozpoczęła się ostra bójka między Niemcami i owymi 6 osobnikami, którym jako słabszym na pomoc przyszła

ludność miejscowa. Tak z jednej jak i z drugiej strony kilkanaście osób odniosło obrażenia cieleśne. Niemcy rozproszeni puciekali do pobliskich lasów, zostawiając na miejscu swe rowery i nawet część swej garderoby.

Całe zajście, w czasie którego podobno ze strony niemieckiej padły dwa strzały, trwało zaledwie 15 minut, tak, iż zaalarmowana policja nie zastała w Przewodniku już ani jednego Niemca.

Policja wdrożyła oczywiście natychmiastowe energiczne dochodzenia w tej sprawie, tak, iż dalszych szczegółów, ze względu na śledztwo, narazie ujawnić nie można.

Przyczyną zajścia w Przewodniku była butna postawa Niemców, postawa obrażająca poczucie godności okolicznej polskiej ludności.

### Sensacyjna kradzież w grudziądzkiej restauracji „Oaza”.

Grudziądz. Mieszkaniec Wąbrzeźna Alojzy Czerwiński padł w Grudziądzu ofiarą sensacyjnej kradzieży. Będąc gościem restauracji „Oaza” przy ul. Długiej, Czerwiński

ski w narazie nieustalonych okolicznościach pozbył się złotej szczyki, zegarka, złotego łańcuszka i 20 zł gotówki, ogólnej wartości 450—500 zł. Jako podejrzan o dokonanie powyższej zuchwałej kradzieży aresztowany został niej. Ł. A. Dalsze dochodzenia policyjne trwają.



# Z Gdyni i wybrzeża.

**REPERTUAR KIN:**  
**MORSKIE OKO:** „Potępieniec”. W roli głównej Victor Mc Laglen. Bogaty nadprogram.  
**LIDO:** „Roberta”. W rolach głównych Fred Astaire, Ginger Rogers i Irena Dunne. Bogaty nadprogram.  
**BAJKA:** „Noc na Transatlantyku” oraz bogaty nadprogram.  
**CZARODZIEJKA:** Najnowszy polski film p. t. „Bohaterowie Sybiru”. Stepowski, Wyrwicz, Bodo, Cybulski.  
**NADMORSKIE:** Piękna komedia wiedząca p. t. „Co lubią mężczyźni”.  
**POGOTOWIA:**  
 Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
 Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.  
 Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.  
 Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.  
 Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonje, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechoćcina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

**Pokój**  
 4x5 1/2, z światłem i telefonem. Nadający się na biuro, zaraz do wynajęcia. Cena przystępna. Informacje: Starowiejska 19, II ptr., m. 11, tel. 14-60.

**Ogłoszenia**  
 przyjmuje  
**Administracja**  
 Starowiejska nr. 19  
 tel. 14-60.  
 W każdej porze dnia.

**Turniej szachowy zakończył się sukcesem**  
 Gdyni, która wygrała w stosunku 12:4. W ramach meczu spotkali się indywidualni mistrzowie Gdyni: Woźniak i z Gdańska - Suckau. Zwycięstwo odniósł Woźniak.

**Zabójca sędziego grodzkiego śp. Gordona, Alfred Bendorf** przewieziony został z Pucka do więzienia w Wejherowie, gdzie przebywać będzie, aż do czasu rozprawy.

**Prace szosowe w powiecie morskim**, specjalnie zastępują na uwagę na szosie dojazdowej do brzegów otwartego Bałtyku. Z Pucka do Wielkiej Wsi szosa pokryta będzie kostką brukową.

## Naprawa mola wschodniego w Pucku.

Rada Miejska w Pucku uchwaliła przyjąć wszystkie warunki Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie przejścia portu w Pucku na własność państwa. Prace nad rozbudową portu puckiego podjęte będą przez Urząd Morski w Gdyni, w pierwszym rzędzie przewidziana jest naprawa mola wschodniego, zniszczonego podczas burz.

## Przemysł waluty w paczce z odzieżą.

W Gdyni wykryto sensacyjną afery przemysłu dewiz. W miejscowym urzędzie pocztowym nadano przez firmę Negowski jako przesyłkę do Gdańska paczkę z odzieżą do gdańskich współpracowników firmy. Ponieważ

## Delicne wiadomości.

- Pułkownik Sławek całkowicie wycofał się z życia politycznego. Żegnając się z legionistami dał im do zrozumienia, że swoją stawkę polityczną przegrał.
- Do nowych władz organizacji legionowej wybrany został b. wicemarszałek sejmku Polakiewicz, który przed dwoma laty został bez pardonu usunięty z szeregu czynnych polityków U. B.
- Były minister sprawiedliwości Michałowski otrzymał wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta”.
- Ks. biskup Rhode poświęcił nowy kościół polski pod wezwaniem św. Wojciecha w miejscowości Alban, w stanie Wisconsin.
- Polacy na Litwie pozbawieni zostali możliwości postawienia swoich kandydatów do nowego sejmu. Należy im się 5 mandatów na 49.
- Kongres partii socjalistycznej w Cleveland odrzucił propozycję utworzenia wspólnego frontu z komunistami.
- Przy wyborach do rady miejskiej w Kłajpedzie oddano na listę Niemców 14.604 głosów, na listy litewskie 6.591 głosów. Mandatów otrzymało: 25 Niemców, 11 Litwinów i 3 „dzikich”.
- Znów 400 wydalonych. Pociągami specjalnymi odjechało z Lille do kraju 400 Polaków robotników wraz z rodzinami, z czego 350 osób przypada na zwolnionych ostatnio górników z kopalni Dorges.
- W Kolonii rozpoczął się proces 200 zakonników-Franciszkanów, oskarżonych o różne przestępstwa. Część oskarżonych została ukryć się w Holandji.
- W Sowietach udekorowano 119 lotników orderem Lenina, 262 orderem Czerwonej Gwiazdy i 179 odznaką honorową za zasługi położone dla lotnictwa.
- Towarzystwo kolejowe w Andaluzji wstrzymało ruch pociągów na skutek braku materiałów opalowych.

przesyłka wydała się podejrzaną, poddano ją rewizji, która doprowadziła do sensacyjnego wyniku.  
 Okazało się, że w paczce w ubraniu ukryte były dolary w banknotach i monetach złotych, funty szterlingów i marki niemieckie ogólnej wartości około 15 tys. zł.  
 Stosownie do przepisów dewizowych cała kwota ulegała konfiskacie. W związku z tą sprawą osadzono w areszcie właściciela wspomnianej firmy i współnika jego Rozenbuma...

## Ostrzeżenie.

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo-Gdynia-Luzino ostrzegają przed kupnem wzgl. zamianą konwi do mleka z napisem „Mleczarnia Robakowo-Gdynia” oraz butelek z napisem „Mleczarnia Gdynia”. Powyższe naczynia są własnością niesprzedają. Zjednoczonych Mleczarni Robakowo-Gdynia-Luzino. Wzywa się wszystkich, którzy naczynia z powyższymi napisami posiadają, do zwrotu tychże do dnia 5 czerwca. W przeciwnym razie pociągniemy nieprawnych posiadaczy do odpowiedzialności sądowo-karnej. (10064)

**Zatonięcie w porcie.** Mechanik Arnt Bergli z norweskiego statku „Trym”, wracając nocą z miasta w towarzystwie kilku kolegów, spadł z trapu do wody i mimo natychmiastowej pomocy ze strony swoich kolegów oraz strażnika portowego utonął. Zwłoki wydobyto.

## Otwarcie cyrku Staniewskich w Gdyni.

Po olbrzymich sukcesach w Warszawie, Łodzi, w Poznaniu a ostatnio w Bydgoszczy przybył do Gdyni wczoraj własnym pociągiem słynny warszawski Cyrk Staniewskich z nowym rewelacyjnym światowym programem, mający w całej Polsce i w Gdyni swoją dobrą i pełnowartościową opinię. Zbytecznym jest rozprawić o programie Cyrku Staniewskich, gdyż od najdawniejszych lat mieliśmy możliwość podziwiać w nim najgenialniejszych wykonawców sztuki cyrkowej, których produkcje stały na najwyższym poziomie. W b. r. program Cyrku Staniewskich jest najlepszy ze wszystkich dotychczasowych, 15 światowych atrakcji, a między innymi zobaczymy świetną tlesurę arabskich koni, tlesurę lwów morskich, fenomenalnych akrobatów, ewolucje napowietrzne, zaś humor i śmiech wniesą na arenę Amerykanie Tribellis i Smiles, druzie wydanie Flipa i Flapa.

Największą atrakcją obecnego programu będą występy fenomenalnej iluzionistki Greczynki Kasfikis, zwanej kobietą 1000-ka zagadek, która w otoczeniu kilkunastu asystentów stwarza niebywale cuda-iluzje.

Kasfikis występowała dotychczas we wszystkich stolicach świata z niebywałym powodzeniem, zaś ubiegłej zimy podczas występu w Cyrku warszawskim była jedynym tematem dnia.

Premjera odbyła się wczoraj, w środę, o godz. 8.15 na placu obok rynku warzywnego.

**Największa atrakcja Gdyni**  
**Tylko na 6 dni przybył**  
**na placu obok rynku warzywnego**  
 z nowym światowym, rewelacyjnym programem 20 atrakcji, 3 godziny zachwytu i emocji

**Cyrk Staniewskich**

W programie epokowa tlesura lwów morskich. Tlesura arabskich koni. — STRIX człowiek o 100 twarzach. — Światowej sławy akrobaci. — Niespotykane popisy napowietrzne SATSUMA i ONA, oraz czołowa atrakcja KASFIKIS piękna greczynka zwana kobietą 1000 zagadek, demonstrująca cały szereg czarodziejskich zagadek.  
 3 godzinny program zachwyty wszystkich.

**Wczwartek, 28 maja 2 przedstawienia o godz. 4,30 po poł. i 8,15 wiecz.**  
 Cyrk gra bez względu na pogodę, ponieważ dach cyrku jest nieprzemakalny. (10134)

## Inwestycje portu gdyńskiego.

W kwietniu wykonano w porcie gdyńskim następujące inwestycje:  
 Na ul. Granicznej ułożono 150 mb krawężnika betonowego, 150 m<sup>2</sup> podjazdów przez tory kolejowe, 800 m<sup>2</sup> bruku z kamienia poligonalnego, 30 mb kanalizacji deszczowej i 7 studzienek ściekowych.  
 Na ul. Rotterdamskiej i Celnej wykonano 200 m<sup>3</sup> robót ziemnych, ułożono 400 mb krawężnika i 250 mb kanalu deszczowego.  
 Przy drodze dojazdowej do budującej się elektrowni „Gródek” wykonano 4300 m<sup>3</sup> robót ziemnych.  
 Przyłączono do portowej sieci wodociągowej instalację przeciwpożarową magazynu nr. 9, instalację wodociągową magazynu śledziowego nr. 3 i magazynu f-y „Balta”.  
 Przy budowie domu biurowego w strefie wolnocłowej wykonano stropy na I piętrze części biurowej budynku i nad parterem części przejezdowej. Przy budowie poczekalni dla robotników w strefie wolnocłowej roboty ukończono.  
 Przy budowie garażu i mieszkań dla strażaków na ul. Centralnej również prace



**Higijeniczne i ekonomiczne**  
 przechowywanie artykułów spożywczych  
 w chłodniach „ELECTROLUX”

Chłodnie „ELECTROLUX” zbudowane są na zasadzie genialnego systemu Platena-Munthera's bez motoru, bez części ruchomych. Działają bezdźwięcznie. Na prąd elektryczny, gaz lub naftę. Wytwarzają лёd i lody

**ELECTROLUX SP. ZO. O.**  
 WARSZAWA, UL. SIENKIEWICZA 3

KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI 1a  
 LWÓW, UL. ROMANOWICZA 7  
 KRAKÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 4  
 POZNAŃ, UL. 27 GRUDNIA 16  
 ŁÓDŹ, UL. PIRAMOWICZA 15

**Nowy transport ryżu.** Przyszedł do Gdyni angielski statek „Ramillies”, przywożąc bezpośrednio z Indji (z Rangoonu) 7257 tonn ryżu nieuszczonego.

## Z działalności gdyńskiego Komitetu „Polonia — Italia”.

Odbyło się pierwsze zebranie Komitetu „Polonia—Italia” w nowym lokalu przy ul. Sienkiewicza 6. Słowo wstępne wypowiedział prezes komitetu p. notariusz Chudziński, podkreślając, iż Gdynia, którą z Italją wiąże już poważne stosunki handlowe i która położyła już solidne fundamenty pod przyjazne stosunki z Włochami, wymienając przed rokiem symboliczne dary przyjaźni z nowopowstałą Littorią, powołana jest więcej od innych polskich miast do pielegnowania tych stosunków.

Następnie interesujący odczyt p. t. „Wpływ kultury włoskiej na umysłowość polską” wygłosił p. T. Legocki. Prelekcję swoją zakończył p. Legocki deklamacją niektórych wyjątków z poezji włoskich romantyków.

Następny odczyt wygłosi inż. Tadeusz Wyszomirski na temat „Idea faszyzmu a współczesne budownictwo włoskie”. Odczyt ten odbędzie się 29 bm. o godz. 19 w lokalu komitetu przy ulicy Sienkiewicza (I piętro).

## Ustalenie wędrówek ryb morskich

stanowi ciekawy dział badań, mających praktyczne znaczenie dla rybołówstwa. Dlatego też szereg państw prowadzi systematyczne znakowanie ryb. Przy złowieniu takiej znaczkowanej ryby w innym już miejscu morza można ustalić kierunek wędrówki ryby.

Również i Polska bierze udział w tego rodzaju badaniach. W ub. tygodniu wypuszczono koło Helu 400 sztuk znakowanych dorszy. Dorsze te zostały złowione na głęb. Gdańskiej. Znakowanie ryb polega na

przytwierdzeniu na pletwie grzbietowej lub na wieku skrzelowem dwóch okrągłych płytek ebonitowych (o średn. 16 mm) połączonych srebrnym drucikiem. Płytki znakowane są dużą literą P (Polska) oraz numerem. Każdy wypuszczony dorsz posiada szczegółową metrykę (miejsce połowu, waga, długość, otolity i luski) zanotowaną w kartotece. Za dostarczenie złowionej ryby, względnie tylko wyjętego znacznika i informacji (miejsce połowu, długość, waga) wypłaca Morski Urząd Rybacki premje.

## Poswięcenie dzwonów w Gąsawie.

Parafia katolicka w Gąsawie obchodziła święto parafjalne — poświęcenie dwóch dzwonów. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Rolski ze Szczepanowa w asyście 13 kapłanów i 50 rodziców chrzestnych. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Siudziński z Niestronna. Nowe dzwony ochrzczone zostały imieniami: św. Mikołaja i św. Wojciecha.

Dzięki energicznemu wysiłkowi ks. proboszcza Wnuka i całej parafji w krótkim czasie zebrano 6000 zł na zakup nowych dzwonów i pobudowanie nowej dzwonnicy.

## Posłowie i senatorowie nie mogą piastować płatnych urzędów państwowych.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) Rozesłany został do wszystkich urzędów państwowych okólnik w sprawie obejmowania posad płatnych w służbie państwowej i instytucjach publicznych przez posłów i senatorów.

Okólnik ten podkreśla, że w razie objęcia płatnej posady, wygasa mandat poselski. Nie dotyczy to ministrów, podsekretarzy stanu, profesorów i przedstawicieli dyplomatycznych.

Wszystkie urzędy państwowe są obowiązane zawiadamić biura Sejmu i Senatu o objęciu płatnego stanowiska przez posłów bądź senatorów z dokładnym wymienieniem daty rozpoczęcia urzędowania. (r)

## Z kraju.

Po klęsce gradobicia ziemię kielecką nawiedziła straszniejsza jeszcze klęska pożarów, które prawie codziennie niszczą wieś i miasteczka wraz z dobytkiem, pozostawiając setki osób bez dachu nad głową. We wsi Kszczonów, pow. opoczyńskiego pożar zniszczył doszczętnie 18 zagród. W maju w woj. kieleckim spłonęło ponad 300 domów mieszkalnych oraz kilkadziesiąt stodół i budynków gospodarskich.

Mról niszczy plantacje pomidorów. W jednym z majątków w pow. wileńsko-trockim panujące przymrozki, dochodzące do 3 stopni poniżej zera, zniszczyły plantacje pomidorów, liczące ponad 4000 krzaków.

Aresztowanie b. posła Stronictwa Ludowego. Po przeprowadzeniu rewizji zaarrestowano b. posła Poprawę, prezesa powiatowej organizacji Stronictwa Ludowego w Wielkopolsce.

Jeszcze jedna kobieta wójttem. W zjeździe Związku Gmin Wiejskich, odbyłym w Krakowie, brała udział wójt-kobieta, wieśniaczka, którą jest energiczna góralka z pod Nowego Targu, Małgorzata Jachymiak.

Popisy 106 chorów śpiewających. Złot śpiewaków polskich, który odbędzie się w Warszawie w czasie od 27 do 29 czerwca pod protektorem Pana Prezydenta Rzplitej, zapowiada się jako impreza, zakrojona na wielką skalę. Oprócz 17 chorów polskich z zagranicy, zapowiedziało swój udział w zlocie 89 chorów krajowych, z których 59 stanie do turnieju śpiewaczego. Chóry te liczyć będą ogółem około 5.000 osób, chóry zaś z zagranicy około 1000 osób. Wśród chorów krajowych, które zgłosiły swój udział w zlocie, znajdują się chóry wojskowe, szkolne, wiejskie, młodzieżowe, organizacji społecznych i t. d.



# Dla Naszych Pań

## Rozmowy o dzieciach

(h). Znalazłam się przypadkowo w gronie samych mężatek i młodych matek razem. Początkowo rozmowa obejmowała szersze kregi. Mówiono o teatrze, filmach i koncertach. Po upływie pół godziny panie nie wytrzymały i zeszły na temat swoich małych pociech, z których niejedna — na moje nieszczęście — znalazły się pod ręką.

Boże! co to za dzieci! Same cuda, same mądrości, małych Sokratesów, Pawłowych i Kiepurów legjony! Chłopczyk ślicznej i bardzo inteligentnej pani Irki ma pół roku, coś tam sepleni i matka „tłumaczy” nam to na polski. A jaki on mądry! Pani Zosia przedstawia nam swą 5-letnią córunkę, która znów jest „świetną” deklamatorką. Dzieciak jak pajacyk powtarza wykuty na pamięć króciutki wierszyk, który wywołuje zachwyt. I tak przez całą godzinę. Patrząc na towarzyski ze zdziwieniem i strachem jednocześnie. Co się z temi kobietami stało? Uczą dzieci jakichś głupstw, teatralnych dygów i gestów i robią z nich z tej racji półbogów, czy jakieś ósme cudu świata. I to są te kobiety, które niedawno jeszcze uzalały się, że kobiety, z chwilą gdy zostają matkami, robią wrażenie istot zacofanych. A przecież dziś o nich to samo powiedzieć można.

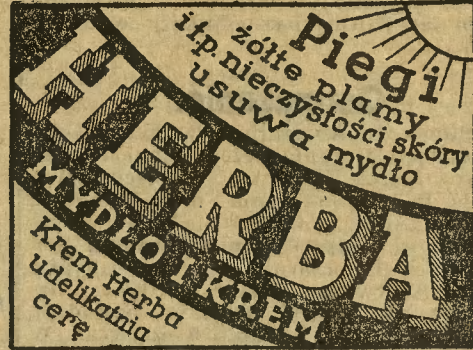
Ala na tem nie koniec! Po wzajemnym zademonstrowaniu tych „cudowności” zaczęła się całkiem poważna dyskusja o przy-

szłości dzieci. Mój Stasiu — replikuje stanowczo p. Hela — będzie lekarzem. Jest spokojny, opanowany i odważny a pozatem stale kotka owija w bandaż. No tak, ale ten Stasiu ma obecnie... 3 latka a biedny kotek dusi się w bandażach, zaciskanych przez przyszłą sławę lekarską. Czują, że tracą cierpliwość, patrzą na dzieci z politowaniem. One nawet nie wiedzą, że matki już decydują o ich przyszłości. A do tego czasu dużo lat uplynie, przecież to dziecko musi podrosnąć, zacząć się uczyć, a potem należy je obserwować, do czego ma ono zamiłowanie. Nie należy nigdy narzucać zawodów, bo to mści się bardzo boleśnie.

Zazwyczaj jednak te „cudowne” dzieci wyrastają, dzięki próżności rodziców — na nieuki i nieroby. Są zbyt pewne siebie, za-

rozumiały i niezaradne. Mimo tak „świetnie” zapowiadających się warunków syn czy córka jest średnio-inteligentny, średnio-wykształcony i 100% leni.

Możeby panie trochę zastanowiły się nad



tem i przestały robić z dzieci bezmyślne lalki i postasne pajacyki. Dziecko musi być dzieckiem i wówczas dopiero jest pełnym uroku i radości.

## Palta sportowe.



kaw. który w kroju przypomina sukienkę. Najczęściej, ze względu na sukienki, używa się do palt rekawy raglanowe lub kimono. Kieszenie i ładne mankiety stają się nieodzowne.

Przy skromnych i fantazyjnych paltach sportowych dominuje zagranica, błyskawiczne zamknięcie. Ponieważ wiosenne i letnie sukienki nosi się zazwyczaj w jasnych kolorach, przeto palto nie może być zbyt kontrastowane. To też kolory można wybierać według własnego upodobania, począwszy od koloru cytrynowego, szary, zielony, brąz i granat we wszystkich odcieniach.

Nowe palto sportowe z jednokolorowego bouclé z aksamitnym kołnierzem jest klasycznym typem modnych palt. Kieszenie zamknięte błyskawicznym zamkiem. — Obok eleganckiej płaszczy deszczowej z nieprzemakalnej wełny.

Niżej ulubiony fason kostiumu smokingowego z męskiego kamgaru, zakiet obszywany jedwabną tresa.

## Książki pożyteczne

Treut Sarak. Kobiety po 40-e. (Wyd. „Rój”). Cena 6 zł. Niezmiernie ważne zagadnienie, jak się ma zachować kobieta w okresie ważnych zmian, jakie zachodzą w jej organizmie i w jej położeniu społecznym, ujmuje autorka żywo i sugestywnie. Można polecić przeczytanie tej książki każdej z kobiet, która w tym okresie życia popada w rozterkę. Dużo optymizmu i energii życiowej zaczerpnie ona z tej książki.

Dr. R. Mitkiewicz. Nauka o zdrowiu. Cena 1,20 zł. Jakkolwiek jest to podręcznik dla VII klasy szkół powszechnych, jednak dla każdego przydać się może jako bardzo ciekawie ułożony zbiór najważniejszych wiadomości o wszystkim, co zdrowia dotyczy. Mnóstwo doskonałych rycin i fotografii. Polecamy go gorąco.

Dr. L. Bączkiewicz. O żywieniu niemowląt. Cena 50 groszy. (Wyd. Arcta). Mała podręczna książeczka przyda się każdej młodej matce i pielęgniarce.

Wszystkie powyższe książki można nabyć lub zamówić przez pocztę u p. N. Gieryna, Bydgoszcz, plac Teatralny.

## Dlaczego tak mało ryb?

(h). Ryby. Jak często spotyka się je... w książkach kucharskich, pismach kobiecych i odczytach o dobrej i smacznej kuchni. Jednakże to wszystko tylko teoria. Praktyka wykazuje zupełnie co innego. Ryba jest u nas rzadkością. Panie domu odnoszą się do ryb z rezerwą, wręcz z niechęcią. Nie wiadomo czemu to przypisać. Przecież woda u nas pod dostatkiem, ryb w rzekach masa... a jednak ryba jest unikatem, który zaledwie na Gwiazdkę staje się gościem na naszych stołach. Pierwszym kardynalnym warunkiem to przedewszystkiem cena, która stanowczo na krajowe ryby jest za wysoka. Drugim błędem jest brak propagandy.

Napewno setki pań nie zna zupełnie sposobów przyrządzania potraw z ryb, których naliczyć nie sposób.

A przecież Związek Organizacji Rybackich powinien na tem polu coś poczynić, aby ryba stała się bardziej popularnym daniem, nie tylko świątecznym czy piątkowym. Powinno się zorganizować jakiegoś tygodniowego propagandy ryb, podczas których panie miałyby możliwość zapoznania się z gatunkami ryb, sposobami przyrządzania i właściwościami zdrowotnymi.

To naprawdę niebardzo dobrze świadczy o nas, że tu, w Polsce, w kraju rzek i jezior, ryba jest luksusem i kopciuszkiem.

## Rady praktyczne.

— Zasuwiki przy drzwiach należy od czasu do czasu napszczać oliwą, a będą zawsze dobrze funkcjonować.

— Małe pudełko napełnione wapnem, umieszczone w spiżarni, pomaga do utrzymania w niej czystego powietrza.

— Biała plama powstała z gorącego naczynia na politurowanym stole zniknie, jeżeli nacierać ją będziemy masłem, zawiniętym w szmatkę.

— Obrząsy olejne łatwo odczyścić, pocierając je cebulą, przekrojoną na pół.

— Kurki przy wannie lub zlewie nacierać szmatką, zmoczoną w nafcie, a będą ładnie błyszczące.

— Sok z pomarańczę, użyty zamiast octu nadaje majonezowi lepszy smak. Najlepiej kupować pomarańczę małe o cienkiej skórce, gdyż te zawierają najwięcej soku.

— Butelki z mleka łatwo dadzą się wymyć, jeżeli do wody dodamy trochę soli i octu.

## Niezwykła historia czeku.

W tych dniach stanął przed sądem w Londynie właściciel jednego z największych składów złomu żelaznego, oskarżony o podstępne bankructwo. Historia — jakich wiele, i nie wzbudzałaby specjalnego zainteresowania, gdyby nie związana z nią historia jednego czeku, którą nazwać można — niezwykłą!

Oto firma Miller & Co. już od dłuższego czasu pracowała w sposób, nie mający nic wspólnego z „sumienną działalnością uczciwego kupca”. Kiedy pewnego dnia przypadała płatność dość znacznej sumy, zaś kasa firmy świeciła pustkami, pan Miller, nie długo się namyślając, wypisał czek na tysiąc funtów szterlingów i posłał go natychmiast wierzycielowi „na odczepną”. W podobnych wypadkach, wielu ludzi liczy na jakiś „cud” i, w rzeczy samej, jakiegoś cudowne zrzędownie zdawało się Millerowi przybywać w sukurs.

Odbiorca czeku — nazwijmy go Mister Brown — pomimo pewnej nieufności, czek przyjął. Nie chcąc jednak, w razie możliwych komplikacji, występować przeciw Millerowi i sprawą sądową przyczynić sobie kłopotów, nie oddał czeku do banku, lecz zaopatrzywszy go swym żyrem, posłał do pewnej przedzalni juty w Dundee, której był taką właśnie kwotę winien. W ten sposób upłynęło parę dni, w ciągu których Mr. Miller w zdenerwowaniu czekał na telefon ze swego banku. Jednak bank milczał. A powód był ten, że ów czek bez pokrycia, odbywał dalszą wędrówkę po świecie.

Przedzalnia w Dundee winna była pokrycie swemu dostawcy juty w Kalkucie. Położywszy więc swój podpis na odwrocie czeku, dokument posłała pocztą lotniczą do Indji. A p. Miller w swym kantorze, z wciąż wzrastającym niepokojem czekał na telefon z banku. Ale bank w dalszym ciągu milczał... Eksportowi juty w Kalkucie, nadesłany czek był bardzo na rękę, gdyż komersant ten miał właśnie do uregulowania należność za maszynę, którą otrzymał był z Leeds. Zatem należycie zażyrowany czek poszedł w drogę powrotną do Anglii, odbywając swą podróż tym razem — okrętem.

Po przybyciu do Leeds, czek dokonał pewnego rodzaju „skoku w bok”: oto właściciel fabryki maszyn zużył go do swego osobistego użytku, zaopatrzył go w swój podpis i w tymże samym dniu czek przeszedł z rąk do pewnej młodej i pięknej damy, do rąk przedstawiciela znanej, wytwornej firmy samochodowej — tym razem oczywiście już bez zryra na odwrocie!

W międzyczasie rzeczywicie zdawał się spełniać „cud”: Miller & Co. otrzymali duże zamówienie, stwarzające nieomal pewność, że czek, w chwili zaprezentowania w banku, zostanie niechybnie honorowany. Firma Miller wykonała zlecenie sumiennie, wysyłając bez zwłoki zamówiony złom klientowi. Miller odetchnął z ulgą... Za dzień, dwa, wpłynęło gotówka! Rzeczywiście wpłynęła, ale — w postaci czeku własnego Mr. Millera, którym klient — a była nim wiadoma fabryka samochodów — Millerowi za dostarczony złom zapłacił...

W rezultacie cud, którego tak żarliwie wyczekiwał niefortunny komersant, nie spełnił się i Mr. Miller — siedzi! Siedząc zaś zapewne rozważa, że jednak jego „wiatrem podszty” czek dokonał całego szeregu „cudów handlowych”: spłacił jego dług u Mr. Browna; zlikwidował oblię Mr. Browna w Dundee, pokrył zobowiązanie przedzalni u dostawcy w Kalkucie, uiszczył dług Hindusa w Leeds; sprawił, że fabrykant szyn mógł dotrzeć do swej obietnicy wobec młodej, pięknej damy, ta zaś znów była w możności nabyć wspaniałe auto światowej marki i w końcu, że fabryka samochodów otrzymała złom żelazny wartości tysiąca funtów szterlingów — przytem wszystkie te różnorodne manipulacje handlowe nie wymagały wyłożenia ani jednego pensa w gotówce!

## Władze węgierskie chcą rozwiązać sekret długowieczności.

Jak donosi paryski „Matin” z Budapesztu, węgierskie biuro statystyczne rozpoczęło ankietę w celu znalezienia rozwiązania tajemnicy długowieczności swoich obywateli. Do wszystkich, którzy przekroczyli 90 rok życia, tak mężczyzn, jak i kobiet, władze statystyczne wysłały odpowiednie kwestionariusze. Każdy taki kwestionariusz obejmuje 63 zapytań, na które mają odpowiedzieć wszyscy „długowieczni” mieszkańcy Węgier. Węgierskie biuro statystyczne wychodzi z założenia, iż na mocy otrzymanych odpowiedzi będzie w stanie choćby w przybliżeniu ustalić, jaki tryb życia umożliwia węgierskim obywatelom osiągnięcie długowieczności

## Kłóci się pani domu.

Gospodarne panie domu często pieką ciasto. Przecież do herbaty w razie nagłej wizyty, czy w niedzielę, gdy wszyscy się zbiorą w domu, domowe ciasto jest dla wszystkich miłym urozmaiczeniem.

W tych domach często pozostaje biało od jajek, które stoi w naczyniu dzień lub dwa i potem często wyrzuca się zupełnie. A przecież i te białka można użyć na całkiem dobry przysmak.

Oto z pozostałego białka bije się mocna pianę, garnkę z białkami wstawiając w drugi większy garnek z gorącą wodą. Do białek dodaje się szczyptę soli, aby bardziej sztywniały, tak jednak niewiele, aby smakiem nie można było doszukać się owej soli. Gdy pianą jest ubita, wrzucamy do niej popłukane orzechy włoskie i drobno pokrajaną skórkę pomarańczową lub figi.

Łyżką kładziemy małe kupeczki na blaszce i suszymy je w piecu do lekkiego zrumienienia.

Smakują jak „crème brûlée” i przechowują się w niezmięnionej jakości nawet miesiąc, wybawiając nieraz pania domu z kłopotu.

Salatki z jarzyn, owoców i różnych pozostałości z obiadu, stanowią smaczny i odrobny przysmak. Łatwo można się niekiedy przekonać, że dużo kobiet nie potrafi sałatek przyrządzać.

Każda niemal sałatka potrzebuje kartofle, a te powinny być bezwarunkowo dla lepszego smaku gotowane w mundurkach.

Oto wypróbowany sposób dobrego gotowania kartofli w mundurkach: Równej wielkości kartofle, wymyć szczerzątką, nalać zimną wodą, posolić, wsypać kminek i ugotować. Po odlaniu wody postawić odkryte na skraju pieca, aby obeschły i wyparały.

Tak ugotowane można także podawać same na stół, z solą i masłem używa się do sera białego, śledzia lub sałaty.

## Ozdoby z koronki.



(j). Od czasu, gdy wprowadzono na rynek materiały koronkowe, koronka przestała być luksusem, o którym ogół kobiet mógł tylko marzyć. Obecnie ustaliła się moda koronkowa i spowszedniała. Niekiedy nawet panie, miłujące roboty ręczne, same zestawiają cienkie paseczki jedwabiu delikatną nitką, tworząc śliczną i mocną imitację koronki. Powyżej podajemy oryginalnie zestawiony rekaw i karczek, który napewno pobije wszelkie rekordy powodzenia. Pasek wyszywany grubym jedwabiem lub sukienką, na której koronkę obszyto jedwabnym sznurkiem, wygląda b. elegancko.



### Kino Krystal

5.10, 7 i 9 w święta 3.10, 5, 7 i 9

Dziś w czwartek premiera programu świątecznego.

Czującą komedię muzyczną w języku niemieckim, która dzięki oszałamiającym melodiom, cudownej muzyce, humorowi, romantyzmowi, zachwyci wszystkich p. t.

## Jedna z Tysiąca

(Das Blaue vom Himmel)

W roli głównej jasnowłosa czarodziejka ekranu słowik Wiednia

## Marta EGGERTH

Herm. Thimig, Hans Richter, Ernest Verebel, Maig. Kupfer, Fritz Kemper, Maig. Schlegel

TEMPO! ŚPIEW! TANIEC! ŚMIEC!

### NADPROGRAM

najnowszy Tygodnik Pata i t. d.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 maja 1936 roku.

### KALENDARZYK

Dziś: Augustyna bisk. i wyzn. Jutro: Marii Magdaleny de Pazzis. Wschód słońca o godzinie 3.48. Zachód słońca o godzinie 20.07.

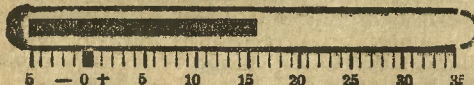
### Stan pogody.

#### CIĘPŁO I BURZE.

W godzinach popołudniowych dnia 27 bm. pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem brzozy niskiego ciśnienia, to też pomimo panowania naogół pogody słonecznej i upalnej — w wielu miejscowościach notowano burze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 18 st. w Wilnie, 23 w Poznaniu, 24 w Bydgoszczy, a 28 w Warszawie. — Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Miejscami burze, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



### DYŻURY NOCNE APTEK od 25-31 maja 1936 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telefon nr. 3050. 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon nr. 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2613.

— MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka”.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincje.



### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek oraz w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem „KOBIETA I JEJ TYRAN”, komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego, posiadająca wszystkie zalety komedjo-pisarskie talentu jednego z najpoczytniejszych współczesnych pisarzy.

Ostatnia popołudniówka niedzielną. Ostatnie przedstawienie popołudniowe odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 16. Dana będzie wesoła farsa Kosela „SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY” w pełnej humoru i werwy interpretacji naszego zespołu. Ceny miejsc najniższe, bo od 10 do 99 gr.

### STEFAN JARACZ W BYDGOSZCZY!

Wkrótce miasto nasze oczekuje nielada sensacja artystyczna, gdyż zjeżdża na gościnny występ Warszawski Teatr Ateneum na czele ze swym twórcą i kierownikiem Stefanem Jaraczem. Stefan Jaracz ukaże się w głównej roli w sztuce W. O. Somina w przekładzie Mariana Hemara „ZAMACH”, granej z olbrzymim powodzeniem we wszystkich stolicach Europy. Partnerką Stefana Jaracza jest znakomita artystka i reżyserka Teatru Ateneum Stanisława Perzanowska. Teatr przyjeżdża z własnymi dekoracjami i całkowicie urządzeniem scenicznym. Przedstawienie „Zamach” odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 czerwca o godz. 20-tej. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

### Na marginesie.

Jakże to częsty obrazek... Najpierw rzecz dzieje się w kawiarni czy na jakimś innym babskim posiedzeniu. Paniusie się nudzą, innym — zwłaszcza młodszym — zazdroszcza, to też strzegą sobie języki na cudzej czci. — Moja pani, moja pani, a czy pani wie?... — Co? — Wie pani, ta... — Co pani mówi? Ja też zawsze miałam wątpliwości, skąd ona na wszystko bierze... Teraz naprzykład ten lis... I tak idą głośnie szeptki. Jedna pani drugiej pani powtarza niestworzone historie. Wedruje po świecie złośliwa plotka i nieodpowiedzialna obmowa. Wedruje bezkarnie, chyba... Chyba, że znajdzie się ktoś, kto takie języki przygwoździ. I zdarzyło się, że jedna pani stanęła przed sądem i za wysłane z palca plotki o innej pani została skazana na trzy miesiące bezwzględного aresztu. A adwokat, zastępujący przed sądem panią pokrzywdzoną na czci, słusznie mówił tak (podajemy za „Wieczorem Warszawskim”):

„Wysoki sądzie! Jeżeli klientka moja nie wahała się wytoczyć na forum publiczne tej przykrej sprawy, to nie tylko dlatego, by otrzymać zadośćuczynienie za wyrządzonej jej ciężką krzywdę, ale czyni to również w dobrze zrozumianym interesie społecznym. Rozpanoszyła się u nas nieodpowiedzialność za naruszenie cudzej czci, za oszczerstwa, bo znieważony woli odpłacić w milczeniu pogardą, niż walczyć publicznie z brudami, z których w opinii publicznej do najniewinniejszego nawet przyłgna zawsze plamy. Nie chce tu kwalifikować paniusiu, zalegających całymi dniami kawiarnie, zamiast dopilnować rodziny i domu, ale zbyt wiele krzywdy wyrządzała te ozory, operujące półsłówkami i insynuacjami, godzącymi w cześć ludzką. Złodziejstwo dobrego imienia, które stanowi najcenniejsze dobro moralne jednostki, winni ponieść surową karę dla odstraszającego przykładu. Wnoszę o najwyższy wymiar kar z artykułu dwieście pięćdziesiątego paragrafu!” Sędzia przyznał racje wymownemu adwokatowi. Trzy miesiące aresztu — to spory kawał czasu. Może ten wyrok przymomni niektórym paniom, że lepiej trzy razy ukryć się we własny język, niż opowiadać potworne a zmyślane historie o bliźnich...

Aktualja wierszowane PiePrzem, solą przyprawiane.

### 1933 — 1935.

Z powodu ogłoszenia statystyk ruchu ludności w Trzeciej Rzeszy.

Tysiąc dziewięćset trzydzieści trzy: liczni jak piasek, mocni jak lwy. Ślubów sto tysięcy w przeciągu trzech godzin i dwa razy więcej w tym czasie urodzin. Śmierć spadła do zera (nowy duch ja pobit) i nikt nie umiera. A któż tyle zrobił? Nazi i po dwakroć Nazi a po stokroć folgi i w podatkach ulgi. Gratis do Berlina i darmo do kina a za rekord dzieci — deszcz medali leci. Tysiąc dziewięćset trzydzieści cztery szczytne „wyczyny” — nie bez kozery: Znowu powrót do mody raz ślub, dwa rozwody i spadek urodzin a sto grobów codziennie. Jest rzadka mina — gdy płatne kina i... słabsza rasa gdy — pusta kasa. E. K.

## Bydgoszcz za dziesięć lat.



W Bydgoszczy rozdać się już na ulicach ulotki żargonowe. Jeśli tak dalej pójdzie — to Bydgoszcz za dziesięć lat będzie wyglądała, jak w tej wizji karykaturzysty.

## Delegaci 31 Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego

ponownie wybrali swoim prezesem powiat. dyr. Radziwińskiego z Potulic. W „wyścigu pracy” pierwszą nagrodę zdobyło Kółko w Łąsku Wielkim.

(n) Corocznie w maju odbywa się walne zebranie delegatów Kółek Rolniczych poszczególnych powiatów wielkopolskich. W Bydgoszczy odbyło się takie zebranie dnia 27. bm. przy udziale 76 delegatów.

Ze sprawozdań prezesa p. Stefana Radziwińskiego i sekretarza p. Wojciecha Pawlickiego dowiedzieli się obecni na zebraniu przedstawiciele prasy o wzmocnionej działalności powiatowego oddziału W. T. K. R. W roku sprawozdawczym liczbą członków wzrosła do 1333, a składki uregulowało 1120 członków. Kółek jest 31, w tem jedno (Przytek) nieczynne. Nowe Kółko powstało w Buszkowie. Z powodu klęsk suszy i mszycy w latach 1934 i 1935 rząd przyznał rolnictwu powiatu bydgoskiego poważną pomoc w naturaljach i gotówce. Sekretarjat powiatowy udzielił członkom porad ustnych 3957, pisemnych 704, interwencyjnych 618. Z ramienia powiatowego komitetu posuchowego rozdzielono między członków Kółek: 80 tonn ziarna siewnego i 35 tonn żyta odrodkowego.

Za najlepsze wyniki pracy osiągnięte w roku 1935 wreczono puchar wędrowny — I. nagrodę Kółku Rolniczemu w Łąsku Wielkim, drugą — Osielskowi, trzecią — Ślesinowi. Dyplomy za „wyścig pracy” otrzymali: Kruszyn i Wierzhucin.

Ustępującemu zarządowi i Radzie udzielono pokwitowania za 3-letnią intensywną pracę.

Po przerwie odbyły się wybory prezesa, wiceprezesa i 12 członków Rady powiatowego oddziału W. T. K. R. na okres trzech lat. Jednomyślnie wśród ogólnego aplauzu wybrano nadal prezesem powiatowym p. Stefana Radziwińskiego, dyrektora ordynacji Potulickiej.

Wiceprezesem w miejsce p. Alkiewicza wybrano p. Bolesława Kentzera z Łąska.

Głosowanie nad kandydaturami do Rady trwało dość długo, ponieważ zgłoszono dwie listy. Nad każdym zgłoszonym kandydatem głosowano oddzielnie. Większość uzyskałi zwolennicy Frontu Narodowego.

Oto skład nowej Rady: Mroziński z Makowska, Stachowicz z Wierzhucina, Wardziński z Wudzyńka, Pańskieński i Tułęja z Osielska, Konieczny z Kazina, Stachowicz z Zielonczyna, Tański Bydgoszczewieś, Zacharjasz — Bydgoszcz-przedmieście, Lis z Solca, Ostrowski z Trzeciewca i ks. prob. Hamerski z Wtelnia.

Do komisji rewizyjnej powołano oprócz ks. Hamerskiego pp.: Ziętaka i Zieleckiego, a jako zastępców pp.: Hejnowicza i Ciesińskiego.

Na sejmiku w Poznaniu oddział powiatowy zastąpiony będzie przez 12 upoważnionych delegatów.

### Dopuścił się oszustwa.

Znany z różnych podejrzanych spraw, pośrednik Piotr Warzocha, zamieszkały przy ul. Orlej 51, nabył od kupca Iwana Niemiewa firany i dywany na weksle, z zastrzeżeniem, iż dopóki suma nie zostanie uregulowana, przedmioty stanowią własność kupca Niemiewa. Warzocha jednak weksli nie wykupił, a wspomniane przedmioty odsprzedał w międzyczasie trzeciej osobie.

Podobnie postąpił Edmund Przybylski, zamieszkały przy ul. Bocianowo 22, który zakupił u wspomnianego kupca dwa kilimy wartości 260 złotych, a następnie, nie zapłaciwszy rachunku, sprzedał kilimy innym osobom. Poszkodowany kupiec zrobił doniesienie do policji, która bliżej zajmie się tą sprawą.

### Skradzione rzeczy do odebrania.

W tych dniach ujęto na ul. Długiej pewną złodziejkę składową, która miała ukrytą pod płaszczem jedną parę trzewików męskich, czarnych gemzowych nr. 26, które skradła w jednym z tutejszych składów obuwia. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór wymienionych trzewików w komisariacie I p. p., pokój 36 w godzinach urzędowych od 8—13.

Oprócz tego znajdują się w tymże Komisariacie dwa rowery męskie: jeden marki „Indian” nr. fabr. 88.756, drugi marki „Admira” nr. 17.335 oraz jedna nowa pompa do piłki nożnej, które to przedmioty pochodzą z kradzieży i można również odebrać.

Wreszcie w komisariacie dworcowej policji znajduje się kapelusz meski popielaty, który może również być odebrany.

### Zasłabnięcie w sądzie.

Czekając dłuższy czas na rozprawę na korytarzu Sądu Okręgowego, zasłabła w ubiegłym poniedziałek w południe mężatka Helena Siemianowska z Solca Kujawskiego. W Lecznicy Miejskiej udzielono jej pomocy lekarskiej.

Drugi wypadek zasłabnięcia miał miejsce na ulicy. Wskutek wyczerpania upadł na bruk 34-letni mieszkaniec Krakowa, Jan Gracza, przebywający obecnie w Bydgoszczy. Karetką sanitarną przewieziono nieszczęśliwego do Lecznicy Miejskiej.

### Jak spędzić Zielone Świętki?

Najweselsiej będzie na festynie Bractwa Kurkowego.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt ma tradycyjnie poważny charakter i poświęcony jest modlitwie i wycieczkom. Ale w drugie święto cały lud w godzinach popołudniowych udaje się na zabawy i majówki, by uczyć w całej pełni to „święto wiosny”. Najweselsiej i najradośniej można będzie w tym roku spędzić popołudnie drugiego święta na wielkim festynie ludowym, który odbędzie się w ogrodzie Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej. Dnia 1 czerwca o godz. 15 niech wszyscy pośpieszą do pięknego ogrodu Strzelnicy, gdzie Bractwo Kurkowe urządza swój wielki festyn! Napewno nikt nie pozaję, bo w programie liczne uroczaiszenia, jak kolejka górską, strzelanie o premje, kręglowanie, kostkowanie, strzelanie z łuku, a nawet jazda na osiołku i szereg innych niespodzianek.

A co bardzo ważne — wstęp tylko 20 gr. dzieci do lat 14 bezpłatnie. (10086)

### Nowo otwarty wykwinny lokal

## „SZMELTER”

przy ul. Gdańskiej 30, róg Krasieńskiego

#### W kawiarni:

Wyborna kawa — Wyśmienite ciastka — Łody

#### W restauracji:

Pierwowzroczna kuchnia i napoje Smaczne obiady i kolacje. 9524



### Kino Marysienka

Początek 5,15, 7,10, 9.

**Dziś środa PREMIERA!**  
Twórca „King-Konga” **MERIAM C. COOPER** znowu zadziwia swia! Najdziwniejsza opowieść jaką kiedykolwiek napisano, najfantastyczniejszy film jaki kiedykolwiek nakręcono! Film, który wstrząsa i zdumiewa każdym metrem taśmy

# CZAROWNICA

wiecznie młoda, w rolach głównych:  
nieładzko piękna, **Helen Gahagam**  
o krutna, szalona **Randolph Scott**  
wieki trwająca **Helen Mack**  
miłością

Przepiękne dzieje miłości nieśmiertelnej władczyni fantastycznego królestwa! Treść! Wystrawa! Sensacja!  
**Nadprogram:**  
Tygodnik i kronika **PATA**

## Dyrektorowi Stomie oddano Teatr Miejski na dalsze trzy lata.

Gmina wydatkuje na utrzymanie Teatru rocznie 129.000 złotych.

Magistrat uchwalił wydzierżawić dyrektorowi Stomie (p. Władysławowi Luczakowi) Teatr Miejski na trzy następne lata, t. j. od 30. 9. 1936 r. do 31. 8. 1939 r. z uwzględnieniem następujących poprawek względnie uzupełnień:

Roczna suma świadczeń gminy na utrzymanie Teatru nie może przekroczyć kwoty budżetowej roku 1936/37, t. j. 129.000 złotych, przyczem kwota ta rozkłada się następująco:

a) bezpośrednie wydatki gminy: 1) na utrzymanie budowlane rocznie 2.500 zł, 2) ubezpieczenie od ognia i od odpowiedzialności cywilno-prawnej rocznie 12.482 zł, 3) utrzymanie zarządcy dekoratorni i kostjumerni oraz kasztelana rocznie 5.676 zł, razem: 20.658 zł;

b) subwencja dla dyrektora-dzierżawcy miesięcznie 9.000 zł rocznie 108.000 zł, (z czego wynika, że Teatr będzie grał 12 miesięcy bez przerwy).

Zarządca kostjumerni i dekoratorni oraz kasztelan będą funkcjonariuszami miejskimi, zależnymi tylko od naczelnika wydziału kultury i sztuki, również palacz.

Pobory personelu technicznego Teatru winien dyrektor opłacać według obowiązującej ogólnej taryfy miejscowej.

**Dla osób cierpiących na dnę, reumatyzm, kamice i cukrzycę** naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** jest znakomitą środkiem przeczyszczającym, regulującym trawienie i sprzyjającym prawidłowej przemianie materji. Z. p. 1.

**Godziny urzędowania lekarza miejskiego.** Lekarz miejski z powodu poboru rekruta w czasie od 25 maja do 17 czerwca br. oprócz świąt i niedziel przyjmować będzie przy ul. Jagiellońskiej 18 I, pokój 4, tylko od godz. 13—14.

### Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

Podczas pracy w Gazowni Miejskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **44-letni monter Lucjan Półczyński**, zamieszkały przy ul. Jagiellońskiej 50. Dostał on sie prawa ręką w maszynę, wskutek czego ciężko uszkodzone zostały palce. Nieszczęśliwego elektrymontera przewieziono karetką sanitarną do Lecznicy Miejskiej. Istnieje obawa, że trzeba będzie przeprowadzić amputację.

Podczas czyszczenia okien, spadł z drabiny zatrudniony w cukierni Nasiadka, przy ul. Marsz. Focha, 17-letni chłopiec do posyłek **Tadeusz Cichy**, zamieszkały przy ulicy Nakielskiej 17. Chłopiec wpadł w szybę, która wylukła a następnie dotkliwie rozciąła sobie skłębem tętnicę prawej ręki. W Lecznicy Miejskiej udzielono chłopcu pomocy lekarskiej i przeprowadzono operację.

Trzeci wypadek wydarzył się w Tartakach Państwowych przy ul. Przemysłowej. Podczas pracy spadł z dachu **32-letni ślusarz Tadeusz Bock**, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 54, doznając ogólnego potłuczenia ciała. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Stan jego nie jest groźny.

**Dla zapewnienia należytego poziomu artystycznego Teatru** do umowy wprowadzi się rygor: „Miastu przysługuje prawo uznania umowy za rozwiązana z winy dyrektora-dzierżawcy w razie widocznego obniżenia się poziomu artystycznego Teatru, co winno być ustalone w drodze uchwały komisji arbitrażowej, zwołanej w tym celu przez miasto, a składającej się: z dwóch przedstawicieli Magistratu, dwóch przedstawicieli dzierżawcy-dyrektora jako członków i delegata Ministerstwa W. R. i O. P. jako przewodniczącego”.

Dyrektor-dzierżawca winien co roku **udowodnić niezbitcie, że z otrzymanej subwencji najmniej wydatkował 5.000 zł rocznie na uzupełnienie inwentarza (kostjumy i dekoracje)**, które pozostają własnością miasta.

Koszty utrzymania personelu technicznego Teatru, całkowitego utrzymania lokalu i kancelarii ponosi dyrektor-dzierżawca.

## Młodzież na szybowisko w Fordonie.

We wszystkich państwach trwa wyścig lotniczy. Wszędzie szkoli się szerokie zastępy personelu latającego i technicznego oraz uświadamia się społeczeństwo o coraz poważniejszej roli, jaką przypada lotnictwu. Czy u nas ma być inaczej? Te same zadania stoją przecież przed nami. Musimy te prace realizować na odcinku lotnictwa sportowego, aby powiększyć nasz stan ilościowy personelu latającego, dotychczas bardzo niski.

Hasło „uczmy się latać” zostało rzucone przez kierownictwo lotnictwa i L. O. P. P. już dwa lata temu, tj. zaraz po ostatnim challenge. Musimy to hasło urzeczywistnić w najszybszym tempie. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, chcąc ułatwić szerokim zastępom młodzieży zdobycie cen-

zusu pilota, zakłada specjalne szkoły szybowcowe. Okręg poznański L. O. P. P. uruchomił swoją szkołę szybowcową w Fordonie pod Bydgoszczą. L. O. P. P. idzie jeszcze dalej na spotkanie młodzieży, bowiem niezamierzonym udostępni bezpłatne wyszkolenie.

Bydgoski obwód miejski L. O. P. P. wzywa tą drogą młodzież obojga płci z terenu miasta na szybowisko w Fordonie. Członkowie LOPP, wzgl. synowie lub córki zasłużonych członków LOPP, niezamierzonych mogą się ubiegać o pomoc materialną na opłacenie za kurs pilotażu w Szkole Szybowcowej w Fordonie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat obwodu miejskiego L. O. P. P., ul. Grodzka 2, tel. 2600.

## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Nieść pomoc ludzkości w każdej potrzebie, być samarytaninem dla chorych, rannych, głodnych i opuszczonych, spieszyć z ratunkiem w czasie klęski epidemicj, katastrofy żywiołowej, a przede wszystkim w czasie wojny — oto cel i zadanie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Aby zadania te spełnić, potrzeba dużo poświęceń, wiele ofiarności i zasiłków pieniężnych. Spełnienie zadań charakterystycznych P. C. K. zależy od społeczeństwa, bez którego pomocy finansowej P. C. K. nie będzie w możności ani w części sprostać swym obowiązkom.

Oddział bydgoski Polskiego Czerwonego Krzyża, świadomy swego powołania, kształci i przygotowuje całe szeregi sióstr pogotowia sanitarnego i drużyn ratownicze, których celem jest nieść miłosierdzie tak w czasie pokoju jak i wojny, której godziny ni dnia nie znamy.

Obecnie posiadamy w Bydgoszczy już własnych 14 drużyn ratowniczych i takichże 17 w tak zwanych ośrodkach wydzielonych (zakładach, fabrykach i przedsiębiorstwach). Drużyny te posiadają nietylko przepisowe umundurowanie, ale i sprzęt ratowniczy, z którym odbywają częste, regu-

### Dział społeczny.

## Ubezpieczenie społeczne w Polsce.

II.

### Lecznictwo zapobiegawcze ubezpieczeń społecznych.

Zagadnienie **lecznictwa zapobiegawczego** stanowi jedną z zasadniczych podstaw działalności ubezpieczeń społecznych. Rozwijają one w tym kierunku coraz bardziej ożywną działalność, której wyniki dają się już częściowo zauważyć.

Statystyka ubezpieczeniowa w pięcioletnim okresie od roku 1930 do 1934 wykazuje wśród ubezpieczonych stopniowy spadek procentowy ilości zachorowań, połączonych z niezdolnością do pracy. W 1930 r.

ilość tych zachorowań w stosunku do liczby ubezpieczonych wynosiła 46,59%, w 1931 r. 41,84%, w 1932 r. 36,34%, w 1933 r. 39,64%, zaś w 1934 r. zaledwie 29,62%. Tak więc w ciągu zaledwie pięciu lat, głównie dzięki lecniictwu zapobiegawczemu, ilość zachorowań, połączonych z niezdolnością do pracy ubezpieczonych zmalała o 16,97%.

Również pocieszające są cyfry, ilustrujące procentowy spadek liczby ubezpieczonych, chorościaczych i niezdolnych do pracy w okresie od 1930 r. do 1934 r. W 1930 r. na każdych 100 ubezpieczonych chorowało i było krócej lub dłużej niezdolnych do pracy 31,73, w roku następnym 1931 — 28,58, a w r. 1932 — 24,33, w r. 1933 — 25,55 (nieznaczny wzrost), zaś w 1934 r. — 19,67. Procentowy więc spadek ilości ubezpieczonych, niezdolnych do pracy wskutek chorób, wyniósł na przestrzeni 5 lat — 12,06%.

Zrozumiałe jest, że zmniejszenie się liczby zachorowań, połączonych z niezdolnością do pracy, z jednej strony wpływa na spadek śmiertelności, z drugiej zaś powoduje m. in. zmniejszenie ilości dni zasiłkowych względnie szpitalnych, a więc i wydatków na zasiłki, lecniictwo i t. d.

### Akcja zapobiegawcza ubezpieczalni społecznych.

Według ostatnich obliczeń, ubezpieczalnie społeczne na terenie całego kraju wydały w ubiegłym roku budżetowym na zapobiegawczą akcję leczniczą w przychodniach specjalnych i poradniach ogółem 1.914.996 zł. W okresie tym ubezpieczalnie prowadziły lub subwencjonowały 101 przychodni dla niemowląt, 46 dla kobiet ciężarnych, 151 przychodni przeciwgruźliczych, 21 przeciwwenerycznych, 4 przychodnie profilaktyczne, 2 przeciwweneryczne nocne, 41 przeciwjaglicznych, 3 poradnie eugeniczne, 2 sportowe, 1 dla chorób zawodowych oraz 1 poradnię dla upośledzonej młodzieży.

W tym samym okresie korzystало z przychodni dla niemowląt, matek i przychodni przeciwgruźliczych 81.046 osób. W przychodniach tych udzielono 286.675 porad, ponadto przeprowadzono 104.685 wywiadów domowych. W przychodniach przeciwwenerycznych leczyl się 185.323 osób, w tem 7.186 dotkniętych kila, w przychodniach przeciwjaglicznych 13.550 osób.

laminem przepisane ćwiczenia, siostry pogotowia sanitarnego, odbywające obecnie praktykę szpitalną.

W bieżącym roku kończymy drugi kurs, trzy natomiast mamy jeszcze przed sobą. Na ten cel i na cele ogólne P. C. K. na terenie naszego miasta brak funduszy. Tak zwany „Tydzień propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża” w czasie od 1 do 10 czerwca, obowiązujący w całej Rzeczypospolitej z programem, który podamy następnie, ma społeczeństwu nietylko przypomnieć wzniosłe zadania P. C. K., ale równocześnie zjednać je do ofiar pieniężnych, któreby umożliwiły statutowe spełnienie obowiązków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd miejscowego P. C. K., wywiązując się ze swego zadania, czyni to dzięki życzliwemu poparciu społeczeństwa bydgoskiego, nie wątpiąc, że i w tym roku znajdzie należyte zrozumienie i licznych ofiarodawców.

**Wieczorek towarzyski dla instruktorów P. C. K.** Z okazji rozpoczynającego się tygodnia Propagandowego P. C. K., Koło Instruktorów urzędują w niedzielę, 31 bm. (I-e święto) w sali „Stara Gospoda” (dawn. Pałtzer) przy ul. św. Trójcy nr. 33 wieczorek w ściśle zamkniętym gronie. Zaproszenia można odebrać w sekretariacie przy ul. Trzeciego Maja 24.

### Chwasty, jako ziola lecznicze.

Pewne rodzaje chwastów mogą stać się poważnym źródłem dochodu, szczególnie dla właścicieli drobnych gospodarstw.

Obecnie zbierać możemy: kwiaty bzu czarnego, liście i owoce czernicy (czarne jagody), kwiaty jasnoty białej, kwiaty konwalji, liście mącznicy garbarskiej, korzeń mydlika, kwiaty i liście ślazika leśnego i okrągłolistnego oraz kwiaty tarniny. Rosliny te są cennymi ziołami leczniczymi.

Wszelkich informacji dotyczących zboru, suszenia oraz zbytu udziela Polski Komitet Zielarski — Warszawa, ul. Długa 16.

### Trójka milionerów.

Wczoraj podaliśmy nazwiska osób, które wygrały milion na Loterii Państwowej. Dziś możemy zaprezentować naszym Czytelnikom fotografie tych szczęśliwych wybrańców fortuny.



Na pierwszym miejscu, właścicielka jednej ćwiartki pani Wanda Jezerska.



A oto p. Jan Wesolowski, który do spółki z kolegami zainkasował 200.000 zł.



Wkońcu p. Władysław Jankowski, który w swoim i swoich współników imieniu podjął całe 400.000 zł.

Oczywiście, wszyscy Postanowili grać dalej w 36 Loterii, której ciągnięcie rozpocznie się 18 czerwca.

## PROGRAMY RADJOWE

### Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15.30: Koncert orkiestry salonowej F. Raabego (z Poznania). 16.15: „Harfa instrumentem solowym i w zespole” (płyty). 17.15: „Na zielonej łączce” - orkiestra kameralna pod dyr. A. Hermana.

18.10: Recital śpiewaczy Eugenjusza Stebelskiego. 20.00: „W sklepie „Haha-ha” - audycja muzyczna J. Tota i A. Fleischer. 21.00: Premjera słuchowiska p. t. „Corleone”. 22.00: „Leipzigiger Pfeiferstuhl” -

z repertuaru dawnych kapeli miejskich w wyk. orkiestry lipskiego „Gewandhaus-u”. 22.25: Koncert rozrywkowy (płyty). 23.05: Muzyka taneczna.

### W piątek, dnia 29 maja

#### OGÓLNY.

6.30: Audycja poranna. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Muzyka salonowa w wyk. H. Adamskiej-Grosmanowej. 15.30: Koncert orkiestry detej 36 pp. 16.45: Łamigłówki. 17.00: Skarby Polski: „Język polski” - odczyt. 17.15: Minuta poezji. 17.20: Koncert kameralny. 18.00: Neapol śpiewające miasto (płyty). 19.45: „Joachim Lelewel” (75 rocznica śmierci) - Artur Sliwiński. 20.00: Koncert symf. w wyk. orkiestry P. R. 22.50: Muzyka taneczna z kaw. „Cafe-Club”.

#### LOKALNY.

**TORUŃ.** 6.50: Muzyka z Warszawy (płyty). 7.30:

Program na dzisiaj i parę informacji. 7.40: Muzyka z Warszawy (płyty). 12.15: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): Słuchowisko p. t. „Dzwony białego jeziora” - „Kaszuby”. Wyk.: artyści Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. 12.40: Orkiestry i soliści (płyty). 13.20: Muzyka lekka (płyty). 15.20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30: Koncert orkiestry detej 63 pp. pod dyr. Zyg. Grabowskiego. 18.00: Fantazje z oper (płyty). 18.30: „Gdańsk w walce o przynależność do Polski” - odczyt. 18.45: Polska muzyka skrzypcowa (płyty). 19.00: Pogadanka społeczna. 19.05: Wiadom.

#### ZAGRANICA.

19.00: Praga. Koncert pośw. twórczości Suka. 20.00: Oslo. Recital skrzypcowy. Hamburg. „Z całego świata” - koncert. 21.00: Koenigswusterh. Koncert Beethovenowski. 22.00: Anglia (Nat. Progr.). Muzyka angielska. Stockholm. Program rozrywkowy. 23.00: Kopenhaga. Muzyka tan. Kolonja. Muzyka lekka i taneczna. 24.00: Frankfurt. Koncert nocny.



Kino Apollo  
Kraśkowskiego 23. Tel. 3495  
Pocz. o godz. 5,10, 7,10 i 9,15

Dziś w czwartek, 28. b. m. uroczysta premiera! Produkcja 1936 roku. Najnowsze arcydzieło reżyserji Kinga Vidora pod tytułem (10102)

# Na zgliszczach szczęścia

Połączny dramat szczególnie bliski polskiemu widzowi, gdyż odzwierciedla on po mistrzowsku sceny najzjadliwiejszego, podobne jakiej krajaż w czasie wojny światowej przeżywał. Niebawem emocje, epizody. Niezwykłe napięcie.

W rolach głównych niezrównana, genialna Margaret Sullivan, Randolph Scott i Janet Beecher  
Nadprogram: wesoła komedia, najnowszy Tyg. i kronika Pata

## Dziś rozpoczął się w Grudziądzu sensacyjny proces

### b. starosty w Działdowie dr. Twardowskiego.

Na proces zjechali dziennikarze z całej Polski.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Grudziądz, 28. 5. Dziś punktualnie o godzinie 9-ej rano rozpoczął się przed wydziałem karnym sądu okręgowego niezwykle sensacyjny proces karny przeciw b. staroście działdowskiemu, dr. Twardowskiemu Adamowi oraz współoskarżonym b. wicesarostom w Działdowie Roszkowskiemu i b. urzędnikowi wydziału powiatowego w Działdowie Leśniakowi. Przewodniczą sędziwy wiceprezes s. o. dr. Jodłowski, wotują sędziowie dr. Pikor i Piłat. Fotel oskarżyciela publicznego zajął wiceprezes s. o. Groniecki. Ławę obrońców zajęli adwokaci: Stefan Puciata z Torunia i dr. Link z Katowic.

Zainteresowanie procesem jest olbrzymie. Galeria dla publiczności wypełniona jest do ostatniego miejsca. Stoł prasowy jest dosłownie oblepiony dziennikarzami-sprawozdawcami pism warszawskich, poznańskich, krakowskich, pomorskich i t. d. Reprezentowani są również korespondenci pism zagranicznych.

W chwili gdy „Dziennik Bydgoski“ opuszcza prasę, trwa odczytywanie aktu oskarżenia, obejmującego około 80 stron maszynowego bitygo pisma. Uzasadnienie aktu oskarżenia obejmuje wiele momentów niezwykle charakterystycznych dla rządów t. zw. „sanacji“, których szczegóły zgodnie z ustawą przynieść możemy dopiero po całkowitem odczytaniu skargi prokuratorskiej. Dr-owi Twardowskiemu zarzuca się m. in. sprzeniewierzenie z rozmaitych funduszy publicznych wzgl. prywatnych około 40.000 zł, działanie na szkodę nadgranicznego powiatu przez zadłużenie starostwa działdowskiego z 200.000 na przeszło 600.000 zł oraz w trzecim głównym punkcie oskarżenia przywłaszczenie większej kwoty na szkodę poselstwa japońskiego w Warszawie i poniżenie godności polskiego urzędnika państwowego przed zagranicznym mocarstwem.

### Tragiczna śmierć robotnika w nurtach Wisły.

Tczew, 28. 5. (as) Wczoraj w godzinach popołudniowych rolnik Jan Nagórski, zamieszkały w Jażwiskach (pow. Tczew) wysłał swego 32-letniego służącego robotnika Michała Lemyka z kosią do Wisły pod Jażwiskami celem wykapania ich. Podczas tej kąpieli robotnik Lemyk, nie umiejący pływać, wskutek własnej nieostrożności wpadł do Wisły, gdzie znalazł śmierć. Zwłok tragicznie zmarłego robotnika dotąd nie odnaleziono.

### O spółdzielnię sportową.

Jedną z zasadniczych trudności w życiu organizacyjnym wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Bydgoszczy jest brak odpowiedniego składu z artykułami sportowymi.

Chcąc zakupić jakiś sprzęt sportowy, musimy albo czekać aż zostanie on w odpowiedniej ilości i jakości na zamówienie sprowadzony, a ponadto płacimy ceny wyższe aniżeli gdzieindziej, albo musimy jeździć po zakupy do innych okolicznych większych śródownisk.

Aby temu nareszcie zaradzić, powzięto wśród zainteresowanych projekt założenia w Bydgoszczy spółdzielni sportowej z osobnym działem harcerskim. Członkami spółdzielni mogłyby być osoby prawne i fizyczne, a więc organizacje jak i pojedyncze osoby, interesujące się tem zagadnieniem.

Potrzebne do założenia spółdzielni fundusze powstać mają z udziałów (np. drogą jednorazowego opodatkowania się członków organizacji), zebranych i wniesionych przez poszczególne towarzystwa, zrzeszenia, kluby, drużyny harcerskie i strzeleckie, organizacje W. F. i P. W., koła przyjaciół, rodziny i inne oraz sympatyków sportu.

Przez założenie spółdzielni, udziałowcy zdobędą podwójną korzyść: a) za wpłacone udziały otrzymywać będą odpowiednie oprocenowanie, b) mogą nabywać towar po cenie niższej.

Przez należenie do takiej spółdzielni przyczynimy się do powiększenia polskiego stanu posiadania, uniezależniając się od źródeł niepolkich i niechrześcijańskich.

Dobrym obowiązkiem każdego prawdziwego sportowca niech będzie przyczynienie się do powstania tak pożytecznej placówki jak spółdzielnia sportowa przez poparcie tak materialne jak i moralne.

Zebranie organizacyjne odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 28 maja 1936 o godz. 8 w Resursie Kupieckiej.

Na zebranie to zapraszamy wszystkich zainteresowanych bez względu na to, czy zamierzają zadeklarować członkostwo, czy nie.

Delegaci stowarzyszeń wzgl. klubów, mających zamiar zostać członkami spółdzielni, muszą być w posiadaniu odpowiedniego upoważnienia zarządu, aby móc podpisać deklaracje.

Komitet organizacyjny.

W pewnym momencie prokurator wykazuje, że oskarżony dr. Twardowski postępowaniem swoim podważał zaufanie ludności mazurskiej do najwyższego przedstawiciela władzy państwowej w nadgranicznym powiecie działdowskim.

Prawdziwą bombą jest stwierdzenie, że dr. Twardowski, obejmując urządowanie w Działdowie, był poważnie zadłużony (długi wynosiły ca. 30.000 zł) i że pensja oskarżonego jako starosty zajęta była przez komornika. Prokurator wykazuje, że dr. Twardowski, pełniąc odpowiedzialny urząd pa-

stwowy, prowadził bardzo lekkomyślny tryb życia, wydając m. in. duże sumy na hazardową grę w karty i na zakup całych pakietów losów Loterii Państwowej.

W godzinach popołudniowych spodziewane są zeznania oskarżonych, przy czym największe zaniepokojenie budzą oczywiście zeznania dr. Twardowskiego.

Z dniem jutrzejszym przynosić będziemy codziennie szczegółowe i wyczerpujące sprawozdania z grudziądzkiego monstr-Procesu.

### Tuż jutro

przyniesie „Dziennik Bydgoski“ w swoim tygodniowym dodatku powieściowym nową powieść sensacyjną Zenona Różańskiego, osnutą na tle wojny włosko-abisyjskiej p. t.

## „Wielka Gra“

Prosimy nie zapomnieć o odnowieniu przedpłaty na czerwiec!

## Związek Nauczycielstwa Polskiego ucieknie pod opiekuńcze skrzydła PPS.

„Piast“, organ Stronnictwa Ludowego donosi, że krakowski okręg Związku Nauczycielstwa Polskiego przygotował wniosek do zarządu głównego Związku (podobno za namową tegoż zarządu), zalecający wstąpienie Związku jako całości do centrali związków zawodowych przy P. P. S.

„Piast“ zaopatruje tę wiadomość w następujące uwagi:

„Panowie Machowski i Mandelbaum-Drzewieński na tej drodze gwałtownego skoku na lewo chcieliby ochronić Związek i jego członków od wylądowania się na ich nagromadzonej nienawiści i wzgardy społeczeństwa. Związek Nauczycielski od 1927 r. był podporą sanacji, BB. i całego systemu panowania nad społeczeństwem. Na wsi ogniwa Związku reprezentowały system w najbardziej dokuczliwy sposób. Na każdym kroku wskazuje ludność z goryczą członków Związku, którzy podejmowali się najhaniebniejszych oszustw wyborczych, donosicielstw, teroru, materialnego ne-

kania działaczy opozycyjnych itp. Optywały za to we wpływy, dochody, stanowiska, słowem należeli do elity rządzącej i tyjącej. Teraz nagle otwiera się przed nimi przepaść. Nietylko grozi utrata koryta, ale i możliwość odpłaty ze strony społeczeństwa, przez nich krzywdzonego. Zwłaszcza na wsi. Panowie Sławki i Jędrzejewicze, którym służyli, nie będą mogli ich obronić. Trzeba się bronić zawczasu. Zawczasu więc chcą się owe filary BB. i entuzjaści Brześcia zabezpieczyć. Zamierzają przemienić się na lewicowców, socjalistów itd. W uchwale podkreślają, że czują się jednością z „światem pracy“. Przypomnieli to sobie po tylu latach służalstwa, w których byli najprzewrotniejszym narzędziem gnębienia świata pracy. Chcieliby teraz do niego wnieść swoje kilkadziesiąt tysięcy członków, miliony majątku i całą swoją demoralizację. Obawiamy się, że się zawiodą. Na wsi panom związkowcom, choćby przefarbowali skórę, nikt nie zapomni ich tyloletniej roli.“



stają się piękne, miękkie i lśniące, przez regularne mycie Shampoo Palmolive. Olejek oliwkowy użyty do wyrobów Palmolive, upiększa i ożywia...



19002

zawiera dwie torebki

### Piorun zabił 72-letniego starca i poraził jego żonę.

Tczew, 28. 5. (as) W ub. wtorek w godzinach popołudniowych nad powiatem tczewskim szalała wielka burza gradowa, która w okolicach Gniewu pod Tczewem wyrządziła wielkie spustoszenie, gdyż padał tam grad wielkości gołębiego jaja.

O godz. 15,45 w Gniewie na polu tuż przy rzeczce Wierzyce zajęta była obrabianiem buraków cała rodzina 72-letniego robotnika Jana Stawickiego, zamieszkałego w Gniewie przy ul. Probstowo nr. 6.

W pewnej chwili zimny grom uderzył w głowę sędziwego starca Stawickiego, zabijając go na miejscu. Piorun przeszedł pionowo przez ciało starca i wyszedł lewą stopą, w której pozostawił ślad wielkości gołębiego jaja. Całe ubranie rażonego piorunem Stawickiego zostało poszarpane na strzępy oraz zupełnie zmiażdżony został zegarek. Poza tem została lekko porażona żona Stawickiego, która ogłuchła oraz jej dorosła córka.

### Wybór komitetu uczczenia 10-lecia Prezydenta Mościckiego.

Poznań (PAT). Dzisiaj zawiązały się w Poznaniu komitety wojewódzki i miejski uczczenia 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego. Na czele komitetów stanął rektor U. P. dr. Runge. W skład ich wchodzi m. in.: ks. kard. Prymas Hlond, wojewoda Maruszewski, prezydent miasta Więckowski i inni.

## Czas zamówić „Dziennik Bydgoski“ na czerwiec.

Przekaz poniższy należy wyciąć w miejscu określonym kropkowaną linią, wypełnić i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę. Należy to uczynić wcześniej, już do 29 maja rb., aby zagwarantować sobie regularną dostawę „Dziennika Bydgoskiego“ bez jakiegokolwiek przerwy na miesiąc czerwiec.

<p>Na zł. <u>3</u> gr. <u>34</u></p> <p>Imię, nazwisko i adres wpłacającego:</p>	<p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. <u>3</u> gr. <u>34</u></p> <p>złote słowami: <u>Trzy</u></p> <p>Odbiorca: <b>DZIENNIK BYDGOSKI</b></p> <p>Poczta <b>Bydgoszcz 1</b></p>	<p>DOWÓD NADEŚLANIA</p> <p>PRZEKAZU OBRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. <u>3</u> gr. <u>34</u></p> <p>Odbiorca: <b>DZIENNIK BYDGOSKI</b></p> <p><b>Bydgoszcz 1</b></p>
<p>Nr. rozrachunku: <b>1</b></p> <p>Dzieln. wpłaty</p>	<p>Nr. rozrachunku: <b>1</b></p> <p>Nr. wpłaty</p> <p>(podpis przyjmującego)</p> <p>Stempel okręgu</p>	<p>Nr. rozrachunku: <b>1</b></p> <p>Nr. wpłaty</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>



# STATNIE WIADOMOSC

## Hołd Polskiej Akademii Literatury dla Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 28. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste zebranie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na zebranie żałobne przybył Pan Prezydent Rzplitej, gen. insp. sił zbrojnych gen. dyw. E. Rydz-Śmigły, członkowie rządu, reprezentanci świata nauki, literatury i sztuki.

Po przemówieniu prezesa Sieroszewskiego, które stanowiło jedyny punkt programu zebrania Akademii, uczestnicy zebrania rozeszli się w podniosłym nastroju. Przebieg zebrania był w całości transmitowany przez radio.

## Emercy u premiera.

W dniu 27 maja prezes rady ministrów gen. Składkowski przyjął delegację polskich zrzeszeń emerytalnych.

## 7 urzędników miejskich Warszawy oskarżonych o sprzeniewierzenie 15 tys. zł.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.). Aresztowano 7 urzędników m. Warszawy, pracujących w „Agrilu”, pod zarzutem nadużyć pieniężnych. Wszyscy przyznali się do winy i złożyli zeznania, które obciążają przedewszystkiem jednego z nich, niej. Górowskiego. Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi około 15 tys. zł. Górowski jest nalogowym pijakiem i zapalonym graczem wyciągowym.

## Strajk gazeciarzy w stolicy.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.). Wczoraj w stolicy wybuchł strajk gazeciarzy. Powodem strajku jest odrzucenie przez Tow. Księgarń Kolej. „Ruch” postulatów gazeciarzy, a przedewszystkiem odmowa ponownego przyjęcia do pracy zredukowanych roznościeli.

Wydelegowani gazeciarze starali się zorganizować kioskarzy w związku transportowców.

Przez cały dzień wczorajszy pisma można było dostać tylko w kioskach i to nie we wszystkich, gdyż niektóre z nich solidaryzowały się ze strajkującymi.

## B. komornik sądowy szuka pracy.

Warszawa, 28. 5. (tel. wł.). Już po raz trzeci został aresztowany na ulicach Warszawy bezrobotny komornik sądowy z Lidzbarka Stanisław Piechocki za noszenie tablicy z napisem: „Komornik sądowy, 3 lata po egzaminie, bez środków do życia z żoną i czworgiem dzieci, z dobrymi referencjami — ta droga prosi o pracę”.

Aresztowanego odstawiono pod konwojem do Lidzbarka, gdzie zamieszkuje. Piechocki zapowiedział, że w poszukiwaniu pracy uda się do Krakowa, a następnie do Poznania.

## Likwidacja szeregu seminarjów nauczycielskich.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Wobec zakończenia roku szkolnego ministerstwo oświaty przeprowadziło likwidację szeregu seminarjów nauczycielskich, które zwinięte zostały z powodu reorganizacji systemu szkolnictwa. Ogółem zlikwidowano 39 seminarjów męskich i żeńskich, w miejsce których powstaną licea nauczycielskie. (r)

## Niespodziana inspekcja w Łukowie.

Dnia 26 maja minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przybył autem do starostwa w Łukowie dla dokonania lustracji. Odbył konferencję ze starostą, poczem zbadał stan biur i przejrzał szczegółowo książkę interesantów w pokoju przyjęć.

## W Warszawie stanie wielka montownia samochodów amerykańskich.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Dobięga ją końca pertraktacje w sprawie założenia wielkiej montowni samochodów amerykańskich w Warszawie. Plany te pozostają w związku z ogólną akcją motoryzacji kraju. Polskie zakłady Lilpopa mają się połączyć z koncernem General Motors. (r)

## Zabezpieczenie robotników zatrudnionych przy robotach publicznych.

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Dotychczas zabezpieczeni byli na wypadek bezrobocia ci robotnicy, którzy pracowali na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Z dobrodziejstwa tego byli wyłączeni robotnicy, którzy pracowali na robotach publicznych, prowadzonych z dotacji.

Obecnie ministerstwo opieki społecznej znosi tę dwutorowość. Rozporządzenie ministerstwa obowiązuje za okres od 1 kwietnia tak, iż ogół robotników będzie mógł korzystać z zasiłków. (r)

## W czasie burzy nie kryć się pod mostami!

Żywiec (PAT). W czasie gwałtownej burzy, jaka przeszła nad powiatem żywieckim i bialskim, uderzył m. in. piorun w most na rzece Sole, zabijając przechodzącą mostem 56-letnią kobietę. Pod mostem w czasie burzy ukryło się około 20 robotników, pracujących przy zaporze wodnej na Sole. Ten sam piorun zabił z pośród znajdujących się pod mostem 43-letniego robotnika oraz poraził 5 robotników. Poparzonych opatrzył lekarz z Kęt.

Inny piorun uderzył w Międzybrodziu w drzewo, pod które schronili się dwaj robotnicy. Obaj zostali porażeni.

## Król Wallega.

Chartum, 28. 5. (PAT). Według wiadomości nadchodzących z Gambela, na zachodniej granicy Abisynji jeden z miejscowych przywódców ogłosił się królem Wallega i mając kilka tysięcy żołnierzy zbliża się do Saio.

Wojska włoskie skierowane do Saio znajdują się w odległości 2 lub 3 dni marszu.

## Włosi nie wyjadą do Genewy.

Rzym, 28. 5. (PAT.) Miarodajne koła włoskie wyrażają opinię, że sprawa ewentualnego odroczenia genewskiej se-

## Komunikat w sprawie wycieczek morskich.

Podajemy do wiadomości, że w myśl porozumienia z Ministerstwem Skarbu i Komisją Dewizową, wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będą organizowane za paszportami zbiorowymi jedynie popularne wycieczki morskie statkami „Piłsudski”, „Batory” i „Kościuszko”.

Kwoty walut obcych, które Pasażerowie będą mieli prawo nabyć na poszczególne wycieczki, zostały ściśle ustalone z Komisją Dewizową. Przydział walut obcych wyniesie około zł 25,— dla Pasażera na każdy port zagraniczny i służyć ma wyłącznie na osobiste drobne wydatki Pasażerów na lądzie. O dokładnej kwocie walut na poszczególne wycieczki poinformują Pasażerów Biura Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A., oraz Biura Podróży. Waluty obce podług ustalonych norm będą sprzedawane bądź w kantorze wymiany na statkach podczas dłuższych wycieczek, bądź w kantorach wymiany na Dworcu Morskim w Gdyni w dniu odjazdu statku.

Wobec istniejącego zakazu zabierania na statek, jak również i wywozu poza granice Państwa złota, walut obcych i złotych polskich, Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. będzie w Centrali i w Oddziałach w Gdyni, Krakowie i Lwowie przyjmować w formie depozytu złote w dowolnej wysokości, wydając wzamian odpowiednie kwity. Kwitami temi Pasażerowie będą mogli regulować na statku wszelkie należności, jak opłacanie wydatków osobistych w jadalniach, barach i t. d., nabywanie w kantorze wymiany walut obcych w ustalonej wysokości, oraz opłacanie programowych wycieczek lądowych. Niewykorzystane kwoty z kwitów depozytowych będą wypłacane w kasie Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A. niezwłocznie po powrocie statku z wycieczki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynniki miarodajne uznały za wskazane dalsze popieranie naszej rodzimej

sji rady Ligi Narodów jest w dużej mierze dla Włoch obojętna, a wyjazd delegacji włoskiej do Genewy nie jest przewidywany.

## Chiny odrzucają wyjaśnienia i... pogodzą się z rzeczywistością.

Nankin, 28. 5. (PAT). Rząd chiński odrzucił wyjaśnienia rządu japońskiego o powodach zwiększenia japońskich sił zbrojnych w Chinach Północnych o 10.000 ludzi. Ambasadorowi chińskiemu w Tokio polecono uczynić ponowną demarchę (wystąpienie) w tej sprawie.

## 2.000 pasażerów i 1.000 ludzi załogi.

London, 28. 5. (PAT). O godz. 16,30 odplynął z Southampton w pierwszą podróż transatlantycką niedawno zbudowany parowiec „Queen Mary”. Na pokładzie parowca znajduje się przeszło 2.000 pasażerów, prócz załogi liczącej tysiąc osób.

# 1700 złotych skradzione podczas podróży koleją.

Niemila niespodzianka spotkała w dniu wczorajszym kupca Tadeusza Mańczaka z Poznania, zam. w tamtejszym „Hotelu Polonia”. Kupiec wybrał się wczoraj pociągiem z Poznania do Bydgoszczy i gdy pociąg znajdował się pod Inowrocławiem, spostrzegł kradzież portfela z zawartością 1700 złotych w banknotach po 100 i 20 złotych.

Portfel z pieniędzmi znajdował się w tylnej kieszeni od spodni, którą złodziej w zręczny sposób rozciął i w ten sposób wszedł w posiadanie tak poważnej sumy. Poszkodowany kupiec przypuszcza, że kradzieży dopuścił się nieznany złodziej podczas przejścia tunelem w Inowrocławiu od jednego pociągu do drugiego.

turystyki morskiej i dzięki temu najszersze warstwy społeczeństwa będą miały sposobność spędzenia miłych chwil na polskich statkach i zwiedzenia interesujących miejscowości zagranicą.

Prospekty wycieczek i wszelkie informacje w biurach Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A. i Biurach Podróży.

## GDYNIA — AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

Centrala: Warszawa, Pl. Małachowskiego 4. Oddziały w kraju: Gdynia, Dworzec Morski, Kraków, Lubiec 3, Lwów, Kopernika 3.

## Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 27 maja 1936 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 55 ton . . . . .	od zł 14,80	14,75— 15,00
” do zł 14,90		
” zł		
” zł		
” zł		
Usposob. spokojne		
Pszonica eksportowa . . . zł		
Pszonica standart. . . zł	21,25—	21,75
Usposob. spokojne		
Jęczm. brow. . . . . zł		
Jęczm. jednolity . . . zł	15,75—	16,00
” zł		
Jęczm. zbiorowy . . . zł	15,25—	15,50
Jęczm. zimowy . . . . zł		
Usposob. spokojne		
Owies . . . . . zł	15,00—	15,50
” zł		
Usposob. spokojne		

M. żyt. wyc. 0—30% wł. w. zł	22,25—	22,75
M. żyt. g. I 0—50% wł. w. zł	22,00—	22,25
M. żyt. g. I 0—65% wł. w. zł	20,75—	21,25
M. ż. g. II 50—65% wł. w. zł	17,25—	18,00
M. żyt. raz. 0—95% wł. w. zł	17,00—	17,75
M. żyt. ponad 65% wł. w. zł	16,00—	17,00
Mąka żytnia 60% . . . zł		

Usposob. spokojne	
Mąka psz. I wyc. wł. w. zł	35,25— 37,25
Mąka psz. I A. wł. w. zł	34,25— 35,25
Mąka psz. I B. wł. w. zł	33,50— 34,50
Mąka psz. I C. wł. w. zł	32,75— 33,75
Mąka psz. I D. wł. w. zł	31,75— 32,75
Mąka psz. II A. wł. w. zł	29,75— 30,75
Mąka psz. II B. wł. w. zł	29,25— 30,25
Mąka psz. II C. wł. w. zł	28,25— 29,25
Mąka psz. II D. wł. w. zł	27,50— 28,50
Mąka psz. II E. wł. w. zł	26,25— 27,25
Mąka psz. II F. wł. w. zł	25,25— 26,25
Mąka psz. II G. wł. w. zł	22,25— 22,75
Mąka psz. razowa wł. w. zł	25,25— 25,75

Otręby żyt. stand. . . zł	12,00—	12,50
” ” ” zł		
Otręby psz. mialkie . . zł	12,00—	12,50
Otręby pszenne średnie zł	11,50—	12,00
Otręby pszenne grube . zł	12,00—	12,50
Otręby jęczmienne . . . zł	12,00—	13,00
Rzepak zim. bez worka zł	39,00—	41,00
Rzepak zimowy . . . . zł	36,00—	38,00
Mak niebieski . . . . . zł	59,00—	62,00
Gorezyca . . . . . zł	34,00—	36,00
Siemię lniane . . . . . zł	42,00—	44,00
Peluszka . . . . . zł	24,00—	26,00
Wyka . . . . . zł	26,00—	27,00
Seradela . . . . . zł	24,00—	26,00
Groch polny . . . . . zł	20,00—	22,00
Groch Wiktorja . . . . zł	23,00—	25,00
Groch Folgera . . . . . zł	19,00—	21,00
Łubin niebieski . . . . zł	10,50—	11,00
Łubin żółty . . . . . zł	12,50—	13,00

” nadnot. zł	4,00—	4,50
Ziemiaki fabr. za kg. . zł		15 1/2
Płatki ziemniaczane . . zł	15,75—	16,75
Makuch lniany . . . . . zł	19,00—	19,50
Makuch rzepakowy . . zł	14,75—	15,25
Makuch słonecznikowy zł	17,25—	18,25
Makuch kokosowy . . . zł	14,50—	15,50
Wyłki suszone . . . . . zł	9,00—	9,50
Słoma żytnia prasowana zł	2,50—	3,00
Siano nacnotec. luzem . zł	6,75—	7,25
Srut Soja . . . . . zł	21,00—	22,00

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 28. 5. 1936 r.	
dolary amerykańskie	15,29
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,42
franki szwajcarskie	171,40
franki francuskie	34,92
belgijskie	89,65
florency holenderskie	358,35
guldeny gdańskie	99,80
marki niemieckie	134,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	33,—

Stan wody na Wiśle w dniu 28 maja 1936 r.: Toruń 48, Fordon 49, Chełmno 30, Grudziądz 46, Korzeniowo 62, Piekło —0,10, Tczew —0,22, Einlage +2,06, Schievenhorst 2,26.

WAGA: Wszelka korespondencja zamieszczana na 1-ym podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości odpłaty taryfowej.

Tytuł czasopisma: **„DZIENNIK BYDGOSKI”**

Okres prenumeraty: **Czerwiec 1936 r.**

Adres odbiorcy czasopisma: .....

Nr listy rozrachunkowej: .....

Wpisal: .....

sprawdził: .....

Dzień nadesłania: .....

(podpis sprawdzającego)

Nr listy rozrachunkowej: .....

Wpisal: .....

sprawdził: .....

Dzień nadesłania: .....

(podpis sprawdzającego)



### Dwa wypadki najechania przez samochód ciężarowy.

We wczorajszą środę miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki najechania osób przez samochody ciężarowe. O godzinie 11 przed południem przy narożniku ul. Artura Grottgera i ul. Garbary, gdzie istnieje ostry zakręt, samochód ciężarowy „Dworu Szwajcarskiego“ wjechał na jadącego rowerem 36-letniego szofera Jana Burzyńskiego, zamieszkałego przy ul. Długiej 34. Burzyński wyrzucony został na kamienny bruk ulicy i odniósł ogólne potłuczenia ciała. Rower natomiast został zdruzgotany. Zawezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła ofiarę najechania do lecznicy miejskiej. Stan szofera jest poważny.

Drugi wypadek najechania przez samochód ciężarowy firmy Nowak z ul. Jackowskiego miał miejsce przy ul. Bernardyńskiej o godzinie 3-ej po południu. Pchająca wózek ręczny naladowany węglami 30-letnia Marjanna Stasiak, zamieszkała przy ul. Nowodworskiej 51, najechana została przez samochód ciężarowy wspomnianej firmy, przyczem odniosła ciężkie obrażenia cielesne. W tym wypadku karetka sanitarna przewiozła nieszczęśliwą również do lecznicy miejskiej.

### Kwesta uliczna na rzecz budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni.

Do Bydgoszczy przybyli wczoraj trzej kwestarze, zbierający datki pieniężne na rzecz budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni. Jak stwierdziliśmy, kwestarze mają zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu na urządzenie kwesty. Jadą oni od miasta do miasta, zbierając pieniądze na wspomniany cel. W Bydgoszczy zatrzymają się tylko jeszcze w dzisiejszy czwartek.

### Murarz spadł z rusztowania.

Zajęty przy budowie nowej poczty przy dworcu, spadł wczoraj z rusztowania, tracąc równowagę, 40-letni murarz Leon Zieliński, zamieszkały na Wzgórzcu 50, z wysokości kilku metrów na bruk. W stanie dość poważnym przewieziono murarza przywołaną karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

### Z wystawy „Mebel i wnętrze“ w Bydgoszczy.

Komitet organizacyjny wystawy mieszkań urządzonych p. n. „Mebel i wnętrze“ podaje do wiadomości, że sekretariat wystawy mieści się przy ul. Dworcowej 6 I p., telefon 2804. We wszelkich sprawach dotyczących wystawy należy zgłaszać się do sekretariatu.

### Żelazem w głowę.

Zatrudniony w fabryce maszyn Nowaka przy ul. Chodkiewicza 35-letni kowal Feliks Łos, zamieszkały przy ul. Bielickiej 6, uległ we wczorajszą środę nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas pracy kawał żelaza odprysnął i uderzył kowala w głowę tak, że Łos momentalnie stracił przytomność, odnosząc poważną ranę nad okiem. Dopiero po przewiezieniu karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, po pewnym czasie odzyskał znowu przytomność. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Zamiast wieńca na grób s. p. Jana Stellmacha złożyło Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy z 10. — na ubranie dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunji św. w parafii farnej w Bydgoszczy.

— Wybór królowej wiosny i wielka zabawa „Resursie“. W pierwsze święto Zielonych Świąt, tj. w dniu 31 maja odbędzie się w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej wielki niebyswały festyn ludowy, urządzony przez Towarzystwo Czeladzi Piekarskiej. Przewidziane są najrozmaitsze wesole atrakcje jak bieg najgrubszych panienek, jazda na osiołku dla dzieci, skakanie w workach itp. — słowem będzie sto pociech. Poza tem w ogrodzie odbędzie się dancing przy udziale znakomitej orkiestry. Nadzwyczajnie zapowiada się wielka zabawa taneczna, na której będą niespodzianki, jakich dotąd w Bydgoszczy nie było. Wybór bydgoskiej królowej wiosny, królowej piękności, konkursu tańców i dużo innych ciekawych urozmaień. Zabawa ta napewno wywoła wielkie zainteresowanie wśród pań. Koniec zabawy o godz. 5-ej rano. W pierwsze święto zatem „Resursa“ będzie na ustach wszystkich pragnących milej rozrywki i zabawy Bydgoszczan.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, dnia 30 maja odbędzie się na przystani inauguracyjna „sobótek towarzyskich“, na którą zapraszamy wszystkich członków z rodzinami. Początek o godz. 19.

— Harcerskie hufce żeńskie urządzają w Zielone Świąta w ogrodzie „Starej Gospody“ przy ul. Św. Trójcy pokazowy obóz harcerski. W pierwsze święto odbędzie się wesoly festyn harcerski, bardzo urozmaicony.

— Zgłoszenia do Gimnazjum Kupieckiego. Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1936/37 do 10 czerwca br. Gimnazjum prowadzi również jednoroczną szkołę przysposobienia kupieckiego. — Warunki przyjęcia do gimnazjum kupieckiego te same co do gimnazjów ogólnokształcących, a do przysposobienia kupieckiego wymagane 7 klas szkoły powszechnej i zamieszkanie do zawodu kupieckiego. Egzamin wstępny rozpocznie się 22 czerwca br. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Jazajellońska 11, tel. 16-61.

— Zielone Świątki w Puszczy Tucholskiej. B. K. S. „Wodnik“ urządza wycieczkę do Puszczy Tucholskiej. Przewidziane są dwie partje. Uczestnicy pierwszej pojedą z jeziora Charzykowskiego (Chojnice) i dotrą do Bydgoszczy po pięciu dniach. Druga partja zwróci się do Bydgoszczy w ciągu dwóch dni. Wyjazd z Bydgoszczy w sobotę o 3 po poł. Kajakami szyćwne należy nadać do transportu już w piątek. Duże zniżki kolejowe dla uczestników. Zapisy jeszcze dziś, w czwartek podczas schadzki sekcji kajakowej w lokalu p. Berendta o godz. 8 wiecz.

### „Odrodzenie“

#### II KOŁO SZWEDEROWO.

W czwartek o godz. 19.30 dalszy ciąg kursu oraz krótkie zebranie, z okazji przypadającej w tym dniu rocznicy założenia Koła.

Ze względu na ważność tegoż, uprasza się wszystkich członków o obowiązkowe i punktualne przybycie.

### Sprawy sokole.

#### Sokół żeński.

Dziś w czwartek ćwiczenia drużyny o godzinie 7-ej wieczorem.

### Z życia towarzysyst.

**Czwartek 28 maja.**  
Godz. 20,00: Sekcja uczniów kupieckich. Zebranie plenarne w sekretarjacie przy ul. Zygmunta Augusta, róg Warszawskiej.  
— Tow. śpiewu „Dzwon“. Zebranie plenarne w szkole św. Trójcy. Obecność wszystkich konieczna.  
Godz. 20,00: Tow. śpiewu „Lira“. Lekcja w lokalu „Stara Gospoda“ (dawn. Patzer), ul. Św. Trójcy 33. Podczas lekcji przyjmują się nowych członków.  
— Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokształc. Zawod. Kupieckich. Zebranie plenarne w auli Gimnazjum Kupieckiego. Ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.  
— Zebranie organizacyjne spółdzielni sportowej w Resursie Kupieckiej. Sprawa bardzo ważna.

**Piątek 29 maja.**  
Godz. 15,00: Związek właścicieli małych nieruchomości - Brdyujście. Pogrzeb zmarłego członka związku śp. Ferdynanda Kocha. Zbiórka członków i pocztu standardowego przed domem żałoby przy ul. Witebskiej 19.

\*  
**Koło II Zw. Rez. Rodz. Rez. i koło amatorskie.** Zbiórka w niedzielę 31 bm. o godz. 14,30 przy ul. Fordońskiej 1 celem wzięcia udziału w wycieczce, urządzonej przez zarząd grodzki. Bilety wstępu do ogrodu i na zabawę odebrać można u prezesa koła.  
**Stow. Emerytów województwa poznańskiego i pomorskiego** w Bydgoszczy urządza w czwartek 4-go czerwca wspólną wycieczkę członków z rodzinami do Koronowa. Odjazd kolejką powiatową z małego dworca o godzinie 11. Ulgowy bilet w obie strony 1,10 zł. Zgłoszenia należy podać na zebraniu miesiecznym w dniu 3 czerwca.

#### Wycieczka mandolinistów „Lutnia“.

Klub mandolinistów „Lutnia“ urządza w drugie święto Zielonych Świąt (1 czerwca) wycieczkę do lasu Szubińskiego. Wymarsz nastąpi o godz. 14-ej z Placu Poznańskiego. Uprzejmię zaprasza się rodziców członków klubu oraz gości i sympatyków. Przygrywać będzie własny zespół klubu. Na miejscu różne niespodzianki.

### Odpowiedzi redakcji

**P. G. E. 16-to czy 8-io stronna powieść?**  
Bardzo chętnie skorzystamy z propozycji WPana, gdyż nie nastęca ona nam technicznie żadnych trudności. Niestety będziemy mogli do realizacji przystąpić przy druku następnej powieści. Dziękujemy za życzliwość i radę.

**L. P.** — Prosimy podać w przybliżeniu termin, w którym odnośny artykuł się pojawił, jak i dosłowne brzmienie nagłówka. Trudno nam przeglądać całe roczniki.

**J. D.** — Dobrowolne umowy mogą być zawierane na mieszkanie tylko ponad 4 pokoje. Na mieszkanie do 4 pokoi włączenie obowiązuje czynsz podstawowy. Stanowisko Pana odpowiada wymogom prawa. W razie sporu sądowego prosimy zwrócić się do nas ponownie.

# SPORT

### PLYWACY AMERYKAŃSCY W POLSCE.

Sprawa przyjazdu pływaków amerykańskich do Polski na zawody po igrzyskach olimpijskich w Berlinie przedstawia się pomysłnie.

W Stanach Zjednoczonych bawi obecnie członek zarządu P. Z. P. W. Weismann, który montuje sprawę powyższą. Pływacy amerykańscy gotowi są przyjechać do Polski na dogodnych dla nas warunkach finansowych.

Z Polski goście udadzą się bezpośrednio do Ameryki i podróż tę odbędą prawdopodobnie na polskim motorowcu transatlantycznym „Batorym“.

### DOSKONAŁE WYNIKI LEKKOATLETÓW.

Niemiecki lekkoatleta Mueller uzyskał dobry wynik w skoku o tyczce, a mianowicie 4 m.

Szwed Lindgren wyrównał rekord świata w biegu na 100 m, uzyskując wynik 10,3 sekund.

Szwajcarski sprinter Hänni w biegu na 100 m uzyskał wynik 10,5 sek.

### PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY KRÓLEWIEC — GDAŃSK — BYDGOSZCZ.

Z dniem dzisiejszym nabywać już można w przedsprzedaży w sekretarjacie Pom. O. Z. L. A., ul. Libelta 5 bilety po cenach zniżonych na międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny Królewiec — Gdańsk — Bydgoszcz, który odbędzie się w niedzielę, o godz. 16-ej na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego.

W przedsprzedaży ceny obniżone zostały jak następuje: loża zamiast zł 1,50 — 1,20,

trybuna zamiast zł 1,00 — 0,80, wstęp zamiast zł 0,50 — 0,40, młodzież zamiast zł 0,25 — 0,15.

Ponieważ w zawodach startować będzie szereg wybitnych lekkoatletów niemieckich, wzbudziły one zrozumiałe zainteresowanie. Należy się więc jak najprędzej zaopatrzyć w bilety, których może zabraknąć, jak to miało miejsce w czasie biegu „Dziennika Bydgoskiego“, kiedy to zabrakło biletów do loży i trybun.

### BEZPŁATNY PROPAGANDOWY KURS LEKKIEJ ATLETYKI

Celem pozyskania narybku dla lekkiej atletyki organizuje Miejski Ośrodek W. F. od 8—20 czerwca br. dwutygodniowy propagandowy kurs lekkiej atletyki. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Ośrodek, ul. Libelta 5, do dnia 4 czerwca br.

Ćwiczenia odbywać się będą trzy razy w tygodniu po dwie godziny. Otwarcie kursu w poniedziałek, dnia 8 czerwca br. o godzinie 18-tej.

### CZOŁOWI LEKKOATLECI NIEMIEC STARTUJĄ W BYDGOSZCZY.

W spotkaniu lekkoatletycznym Królewiec — Gdańsk — Bydgoszcz, które odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 16-tej na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego wystąpią w reprezentacji Królewiec i Gdańsk, jedni z najlepszych lekkoatletów Niemiec, a mianowicie: v. Kositzkowski (Preussen Gdańsk), uzyskujący na 1500 m. czas 4:04,4 i na 5000 m. 15:43,2 sek., czasy — doskonale mówiące o jego wielkiej klasie.

W reprezentacji Królewca w biegach wy-

stąpi Sprenger (V. f. B.), który w ubiegłym roku w biegu na 800 m. uzyskał bardzo dobry wynik 1:57,8 sek. Drugi reprezentant Królewca Fechner pochłubić się może czasami 15:41 sek. na 5000 m. i 34:08 sek. na 10.000 m. W skoku wwyż startować będzie Rosenthal (Królewiec), posiadający za sobą już wynik 1,90, a w skoku o tyczce Kolbelt (Gdańsk) — czwarty najlepszy tyczkarz Rzeszy, który już kilkakrotnie uzyskiwał wysokości powyżej 3,80 m. Młotem rzucać będzie Sprenger I (Królewiec), który przed tygodniem na eliminacjach uzyskał wynik powyżej 47 m. (prawie o 5 m. lepszy od rekordu polskiego). Wręcz sensacyjnie zapowiada się start reprezentanta Niemiec Hilbrechta (Królewiec), który w rzucie dyskiem zbliży się do fenomenalnej odległości 50 m.

Jak więc z powyższego wynika, w trójmecz lekkoatletycznym startować będzie elita zawodników niemieckich i reprezentacja Bydgoszczy (Pomorza) czeka bardzo trudne zadanie.

**OSTATNI EGZAMIN PRZEDOLIMPIJSKI PIŁKARZY.**

Rozegrany w ub. sobotę mecz piłkarskiej reprezentacji Polski z Chelsea miał rozjentować P. Z. P. N. i Pol. Kom. Olimpijski o formie naszych piłkarzy i ich ewentualnych możliwościach olimpijskich.

W czasie tego meczu okazało się, że formacje obronne, jak i linja pomocy, stoją na ogół na wysokości zadania i że gruntownej zmiany wymaga linja ataku.

Na najbliższym meczu sparringowym, który odbędzie się w czwartek 4 czerwca w Warszawie z mistrzem Austrii Admirą, będą wypróbowani nowi gracze. W bramce luzować będzie Albańskiego — Madejski z Wisły, w obronie obok Szczepaniaka i Martyny wystąpi Sitko z Wisły. W linji ataku zagra przedewszystkiem Lyko, zdobywca bramki przeciwko Anglikom; próbowny będzie również w dalszym ciągu God, Wostal i inni.

Mecz z Admirą jest właściwie ostatnią próbą naszych piłkarzy, po nim bowiem bezpośrednio trzeba się ostatecznie zdecydować, czy zgłaszamy drużynę piłkarską na olimpiadę.



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękczą odciski, które po tej kąpieli doja się usunąć, nawet gaznokiem. Przepicie użycia na opakowaniu.

### Czytelnicy nasi mają głos.

#### Stosunki w Rodzinie Kolejowej

Zaciekawilo nas sprawozdanie z walnego zgromadzenia Pomorskiej Rodziny Kolejowej, które odbyło się w Gdyni. „Nie wszystko złoto co się świeci“ — tak właśnie jest i z naszą Rodziną Kolejową. Może Szanowna Redakcja nie słyszała sarkania na tę instytucję, dlatego pozwolimy sobie zobrazować jej działalność — bez retuszu, a czynimy to dlatego, że my kolejarze płacimy składki (a raczej potracą się je nam z poborów).

Dożywianie najbiedniejszych dzieci? Niestety, „najbiedniejsze“ są w mniejszości, zaś najwięcej korzystają dzieci kamieniczników i takich, którzy nie potrzebują dożywania, a idą poto, aby się mogli wybudować, albo też się lepiej stroić i chodzić do kina i na różne zabawy. Rodzice naprawdę biedni, renciści i emeryci, nie posyłają swoich dzieci, bo się wstydzą i są ambitni. Pewien biedny pracownik kolejowy, który ma pensji tylko 100 zł brutto, a na utrzymaniu sześciorga dzieci i żonę, powiedział, że nie chce dzieci posyłać, bo są biedniejsi od niego — renciści, którzy otrzymują kilka złotych, a nie starczy im na chleb.

Na kolonie letnie wyjeżdżają co roku przeważnie te same dzieci. W dodatku są to dzieci właścicieli nieruchomości i wybrańcy. Człowieka może krew zalać, gdy widzi taką niesprawiedliwość!

Instruktor pszczelarstwa, który nie ma własnej pasieki i rzadko gdzie wyjeżdżał, (jest naszym sąsiadem) otrzymał aż 5 dyplomów i wynagrodzenie 250 zł. Za co? Czy może za to, że drudzy pracowali, a on siedział sobie w domu i pisał im (to znaczy tym posiadającym pasieki) po zaliczki zwrotne i cukier płatny dla pszczół?

„Na cele humanitarne“ wydawkowano aż 32.000 zł. Znam wielu pracowników kolejowych, którzy obecnie są na emeryturze, względnie też otrzymują wsparcie i to groszowe, a nie posiadają nic, tylko gołe życie, zmarnowane w służbie. Ci najbiedniejsi mało co otrzymują, zato tacy, którzy mają własność. Znamy renciście, posiadającego dwupiętrowy dom, który lekarstwa ma wolne, bo Rodzina Kolejowa za niego i jego żonę płaci. Etatowy pracownik za medykamenty musi płacić 25 proc. taksy. Żony i dzieci niektórych pracowników, mogących zapłacić takse kuracyjną, otrzymali zezwolenie na bezpłatny pobyt w sanatoriach, zaś naprawdę wyczerpani, tak nerwowo jak i fizycznie, nie mogą się doczekać tej dobroci, bo nie mają znajomości...

Innym razem opiszemy Panu Redaktorowi stosunki w K. P. W. godzące w kieszeń i byt naszych kupców, którzy dziś w tak trudnych warunkach borykają się z ciężką sytuacją gospodarczą.

Równocześnie chcielibyśmy na tem miejscu omówić sprawę

#### FUNDUSZU OBRONY PAŃSTWA,

gdyż, zdaje się, nadchodzi nowe obciążenie pracowników i urzędników, tak państwowych jak i samorządowych. Aby tego uniknąć, proponowalibyśmy **wszystkie składki członkowskie na L. O. P. P., Rodzinę Kolejową, Wojskową, Pocztową, K. P. W., P. P. W. i wszelkie inne towarzystwa, należące do powyższych grup skumulować i potracać odtań tylko jedną składkę** — na rzecz Funduszu Obrony Państwa, co wynieśli przy ilostanie pracowników wszystkich instytucji państwowych, półpaństwowych, samorządowych i wreszcie wojskowych, dość poważną sumę. Bo ważny np. ogólna ilość pracowników przeciętnie po 5 zł miesięcznie, to uczyni 2.500.000 zł miesięcznie, zaś rocznie 30 milionów złotych, dla co mogłoby Państwo bardzo dużo zrobić dla swojej obrony, a co więcej ludzie otrzymaliby pracę i Państwo zyskałoby znowu na płaceniu regularnie podatku zwiększonego, bo konsumpcja będzie większa i robotnik, czy urzędnik skorzysta na niższe towaru z powodu większego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym i większej podaży, a i Państwo będzie wówczas w stanie obniżyć podatki tak przemysłu jak i handlu.

**Kolejarze — nie lizusy.**

### Chrześcijańska Demokracja Okręg bydgoski

urządza z okazji zjazdu okręgowego w niedzielę dnia 7 czerwca br. po południu

#### WYCIECZKĘ PAROSTATKAMI do Brdyujścia.

Dla członków przejazd bezpłatny. Blizsze szczegoly w najbliższych dniach.



We wtorek, dnia 26 maja 1936 r. zmarł po krótkich cierpieniach s. p.

### Stanisław Stachowiak

#### Gazmistrz Gazowni Miejskiej

W s. p. Zmarłym straciliśmy gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Miejski**  
Wydział X, 2 — Gazownia Miejska.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 maja br. o godz. 17 w kaplicy cmentarza nowo-farnego. Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele-farnym w sobotę 30 b. m. o godzinie 7-ej rano. (10095)

Za okazane nam wyrazy głębokiego współczucia, ofiarowane wience i wzięcie udziału w pogrzebie s. p. **Jana Stellmacha** najdroższego i nigdy niezapomnianego męża i naszego najkochanszego o'ca, składamy tą drogą najserdeczniejsze „**Bóg zapłać!**” wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym  
Zona z dziećmi. (10121)  
Bydgoszcz, w maju 1936 r.

## Klepsydry

wykonuje  
**szybko i tanio**  
**Drukarnia Bydgoska**  
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

### Letnisko „Janin” w Janikowie

śliczna plaża położona przy uroczym jeziorze, dancing, lesiste spacerki, obfity bufet na miejscu. Szanownych gości zaprasza (10151)

Gospodarz.

Czytajcie

**Dziennik Bydgoski!**

### Czy Szanowne Panie

przekonały się już o wielkim wyborze i niskich cenach na porcelanę, szkło, fajans, kofły, wanny i towary emaljowane

w nowym składzie u **Fr. Kaczmarska** przy **ul. Długiej 64** ?

Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna.

### Naszych Szan. Czytelników



prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”!



## Uczeń

z odpowiednim wykształceniem szkolnym (10002) **potrzebny.**

**Drogerja pod Lwem**  
**Cz. Jankowski**  
Kruszwica.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

**Białe**  
brzozowe bale oddaje tanio K. Suligowski, Gdańska 128. (8555)

**Tapety**  
wyprzedaż, wielki wybór. Długa 72. (10033)

**Do Komunii**  
św. książeczki, różańce, łańcuszki, świece najtaniej, Długa 72. (10034)

**Kafle** (7869)  
najtaniej. Dworcowa 61.

**Upominki**  
Pierwszej Komunii św. zegarki, biżuterja, różańce, medaliki, najtaniej. **Skoraczewski**, Dworcowa nr. 36. (10131)

**Dobre**  
obuwie najtaniej. Jezuicka nr. 10. (10114)

**Meble**  
solidne kupisz najtaniej tylko w (2927) **składzie fabrycznym T. Kasprowicz**, ul. Długa 34.

### SPRZEDAŻE

**Dom**  
jednopiętrowy, ogród — wpłata 9000. Chrobrego 23—5. Rauch. (5203)

**Sprzedam** (10116)  
5 mórąg lasu na wyręb, warunki do omówienia. Oferty Dziennik „Tanio 2”

**Sprzedam**  
600 ctr. ziemiaków jadalnych, 5000 m<sup>3</sup> kamieni polnych, traktor do orki młócki Grossbuldog Lanza na ropę, piugi Sacka. Jabłoński, Działdowo Małajatek. (10139)

**Dom**  
2 piętrowy, skład rzeźniczeki, dochód 280, cena 22000 wpłata 15000, poleca Fajtanowski, Zduny 10. (10142)

**Rower**  
tanio. Gdańska 103. (5174)

### Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „Jedna z tysięcy” z Martą Eggerth, premiera i nadprogram.

**ADRIA:** „Złotowłosa brzdąc” (Shirley Temple) i nadprogram.

**APOLLO:** „Na zgłiszczkach szczęścia” i nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Czarownica”, premiera i nadprogram.

**REWJA:** „Wilhelm Tell” z Conradem Veidtem. Na scenie nowa rewja p.t.: „Bania święteczna”.

**Płac**  
narożnikowy 670 m<sup>2</sup> w Gdyni róg Olsztyńskiej i Pomorskiej do sprzedania cena 12000 zł. Informacje W. Rymarski, Gdynia, Starowiejska 17, telefon 28-23. (9494)

**Dom**  
trzypiętrowy, ogród, wpłata 30 000. Szarek, Toruńska 13. (10125)

**Dywan**  
prawdziwy Smyrna 320 razy 420 tanio na sprzedaż. Podgórna 6—4. (9960)

**Powózka**  
wóz handlowy na sprzedaż. Kujawska 5. (9651)

**Pensjonat**  
przy dworcu sprzedam korzystnie. Oferty Dziennik „Pensjonat”. (10101)

**Kiosk**  
sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (10098)

**Rower**  
męski sprzedam. Kościuszki 15—2. (5177)

**Samo chód**  
4 osobowy sprzedam korzystnie zaraz. Skład, ul. Śląska 28. (10096)

**Rower**  
męski balonowy. Podwale 14. (10119)

**Kamienie**  
szosowe, brukowe poleca Będzitowo. (10129)

**Wanę**  
kapielową żeliwno-emaljowaną, dobrym stanie sprzeda ślusarnia, Gdańska 121. (10109)

**Kajak** (10108)  
sprzedam. Toruńska 16.

**Samo chód**  
półciężarowy Chevrolet okazynie sprzedam. Karpacza 41, Bydgoszcz. (10126)

**Stół**  
okrągły, 4 krzesła brzozowe tanio. Stolarnia, Gnieźnieńska 7. (10130)

**Magiel**  
Zobła, szafę ogniotrwałą tanio. Wełniany Rynek 10 m. 1. (10107)

**Urządzenie**  
do składu cukierków (art. spożywc.) całe, częściowe kupię zaraz. Spieszne oferty do filji Dz. Bygd. pod „Cukry”. (5190)

**Dywan**  
3x4 kaszar (perski), serwis rybny 18 osób (ręczn. mal.) kryształowy. Oferty pod „Filja”. Pośrednicy wykluczeni. (5213)

### KUPNA

**Kupię**  
dom, wpłata 7.000, wprost od gospodarza. Pod „Goltówka”. (10089)

**Jadalnię**  
dobrze utrzymaną kupię. Oferty pod „Jadalnia” filja. (5191)

**Motor**  
1½ P. S. na prąd stały kupię. Wakowski, Śniadeckich 29. Tel. 1174. (5172)

**Rower**  
damski używany natychmiast kupię. Oferty pod „Rower damski” do Dziennika Bydgoskiego. (10144)

**Wózek**  
sportowy kupię. Pod „J. K.” Dziennik. (10133)

### POSADY WOLNE

**2 pomocników**  
siodlarsko - tapicerskich zaraz poszukuje. A. Labez, Chojnice, Plac Jagielloński 3, Pomorze. 10067

**Panne**  
do prac foto-filmowych nad morze. Oferty pod „Zdolna” do filji Dziennika Bydgoskiego. (10103)

**Fryzjer** (5204)  
potrzebny. Dworcowa 18.

**Dziewczyna**  
potrzebna do pomocy w domu. Zgłoszenia do Biura Mysłęcinek. (10141)

**Fryzjerka**  
na stałe potrzebna. Grunwaldzka 2—15. (10112)

**Fryzjerka**  
zaraz potrzebna. Zbożowy Rynek 6. (5200)

**Dziewczyna**  
znająca prace na wiosce potrzebna zaraz. Plac Wolności nr. 1, m. 4. (5201)

**Potrzebny**  
chłopak do posylek. Motor, Dworcowa 27. (5208)

**Bufetowy**  
z kaucją 1500 zł potrzebny od zaraz. Garnizonowe Kasyno Podoficerskie Chełmno. (10138)

**Poszukuje**  
od zaraz lub od 15 czerwca 1936 r. rutynowanego pomocnika handlowego z branży delikatesów i kolonialny, z dobrmi świadectwami. Oferty podawać wraz z wynagrodzeniem przy wolnym utrzymaniu. Oferty podawać do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „J. K. K.”. (10150)

**Dziewczyna** (10120)  
rzetelna do prac domowych potrzebna zaraz. Nakielska, Tresura Psów.

**Technik**  
dentystyczny z operatywnym, język niemiecki zaraz. Oferty z podaniem wynagrodzenia i fotografii pod „Nr. 45”. (10149)

**Pomocnik** (10100)  
fryzjerski zaraz potrzebny. Niegolewskiego 2.

**Fornala**  
żonatego, bezdzietnego. Mińska 14. (5130)

**Kucharka**  
piewszorządna do wszelkich prac domowych potrzebna od l. VI. 36. Zgł. Garbary 9, m. 3, pomiędzy godz. 7-8 wiecz. (5179)

**Potrzebna**  
służąca, może być przychozująca. Warszawska kuchnia, Jagiellońska 16. m. 2. (5175)

**Służąca**  
potrzebna zaraz. Dworcowa 55, drogerja. (10106)

**Poszukuje**  
specjalisty niklarza, znającego chromowanie, z własną niktownią, lub przyjmę jako spółnika. Jan Szywał, Gdynia, Świętojańska 33, tel. 1388 sklep broni. (10135)

**Potrzebna** (10127)  
służąca z dobrym gotowaniem do dwójga osób z dzieckiem. Podwale 11/4.

**Bufetowa**  
potrzebna Restauracja Patzera. (10146)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Biuralistka**  
poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do filji pod „Sumienna”. (10128)

**Szofer**  
kawaler, kaucją poszukuje posady. Oferty „6666” Dziennik Bydgoski. (10136)

**Dziewczyna**  
ucziwa, czysta, z gotowaniem poszukuje posady Oferty pod „Czysta” do filji. (5192)

**Fryzjerski**  
pomocnik potrzebny zaraz Maciejewski, Sienkiewicza 61. (5194)

### DZIERŻAWY

**Ubikacja** (9810)  
i jedna stajnia do wynajęcia, ulica Poznańska 1.

**Ubikacja**  
fabryczna 200 metrów kwadratowych, dla każdego przedsiębiorstwa do wynajęcia lub na sprzedaż. Brzozowa 54. (10097)

**Skład**  
z mieszkaniem. Gdańska nr. 34, Lubieński. (5183)

**Sklep**  
handlowy także na warsztat w centrum miasta do wynajęcia. Adres wskaże filja. (5215)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1—2 pokojowe:**  
łaz. Śniadeckich 11, m. 4.

**1, 2 i 3 pokojowe:**  
kuch. Jana Kazimierza 8/1a.

**2 i 1 pokojowe:**  
kuchn. Śniadeckich 39/1.

**3 i 2 pokojowe:**  
łaz. Śniadeckich 13, 1.

**4 pokojowe:**  
Śniadeckich 20, m. 4.

**5 pokojowe:**  
I, I, 6, 36 i III, I, 7, 36. Świętojańska 21, m. 9.

**5 pokoi**  
wolnych, Długa 32. (10015)

**Trzypokojowe**  
oddam. Sześcińska 8. 5189

**2 pokoje**  
kuchnia, piętrowo, centrum wynajmę. Oferty „E. G.” filja. (5206)

### MIESZKANIA SZUKA

**Oficer**  
poszukuje 3—4 pokoje komfortowe. Oferty filja „Dwie osoby”. (5188)

### LETNISKA

**Kilka**  
pokoi na letnisko odstąpię, ewentualnie z kuchnią Goerke, Grupa, Plac Ćwiczeń. (10137)

**Letnisko**  
Borówno, poczta Trzecie-wiecz, las, woda, plaża koło domu, dla dzieci dużo swobody, dobre utrzymanie. Dla rodzin ulgi. Autobus kier. Świecie. (5195)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** (5207)  
od zaraz z utrzymaniem lub bez Hetmańska 10.

**Słoneczny**  
umeblowany. Garbary 30, m. 7. (10115)

**Pokój**  
umeblowany. Plac Piastowski 2—4. (5197)

**Pokój**  
umeblowany, osobne wejście, kuchenka gazowa. Warmińskiego 5—4 (5212)

**Pokój**  
umebl. na jedną lub dwie osoby, utrzymanie lub bez od zaraz, ul. Sobieskiego 2—4. (9966)

**Pokój** (10099)  
umeblowany. Toruńska 32.

**Pokój**  
osobne wejście. Jagiellońska 28—10. (5185)

**Pokój**  
używaniem kuchni. Śniadeckich 55, m. 4. (5178)

**Pokój**  
słoneczny. Weyssenhoffa 3—7. (5176)

**Pokoik**  
Chrobrego 16—4. (5186)

**Pokój** (10123)  
umeblowany. Orla 20.

**Ładny**  
utrzymanie, bez. Wiatrakowa 17—7. (10111)

**Frontowy**  
dobrze umeblowany. Grunwaldzka 5—6. (10110)

**Pokój** (10118)  
umeblowany okolicy Placu Poznańskiego od 31. 5. wynajmę. Oferty „111”.

**Kulturalnemu**  
panu odnajmę ładny słoneczny pokój, łazienka, telefon. Słowackiego 1, m. 6. (10143)

**Komfortowy** (5211)  
z utrzymaniem. Zduny 13/2

**Pokój**  
Sienkiewicza 15—5. (5198)

**Pokój**  
Chrobrego 3/1. (5193)

**Pokój**  
umeblowany. Pomorska 26 m. 5. (5210)

### WYROZUMIAŁOŚĆ MA SVOJE GRANICE.



— Franiu, twoje sprawy sercowe nie mnie nie obchodzą. Ale proszę pamiętać, że ja płacę instalatorowi 3 zł na godzinę.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście nudiela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czełowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cztionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.